Nr 304. Kraków, Piątek 4. Lipca 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową	36 „	18 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hal. w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salamonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupcrycza, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rongemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Wybory w Krakowie.

Polityka wszechpolska poniosła wczoraj na gruncie krakowskim zupełną klęskę. Okazało się, że nawet piąta część głosujących nie oddała swojego głosu najwybitniejszym kandydatom t. zw. „Komitetu obywatelskiego". Nie pomogła prawdziwie „wszechpolska" fanatyczna agitacya, nie odniosły skutku paszkwile i oszczerstwa afiszowe i w miejscowym organie klerykalnym, wypożyczonym na czas wyborów przez frakcyę endecką. Nawet agitacyjna mowa eksministra Głąbińskiego, sprowadzonego „ad hoc" do Krakowa, przebrzmiała bez echa.

Do walk politycznych, zwłaszcza w czasie wyborów, byliśmy przyzwyczajeni. Stoczyliśmy kampanij wyborczych wiele. Ale z tym... stylem walki i agitacyi, jaki do życia politycznego wprowadzają Wszechpolacy, jakim to życie zatruwać usiłują, — przyznajemy się, — obyci nie byliśmy. — Ogół wyborców i czytającej publiczności ze zgrozą patrzył na to rozpętanie żywiołów, nie liczących się z dobrym obyczajem i przyzwoitością, z poszanowaniem honoru przeciwnika. W miejscowym organie klerykalnym obrzucono p. Srokowskiego stekiem insynuacyi i obelg za jego zapatrywania w kwestyi ruskiej, nazwano go „Jagiełą II" — gdy pierwszym jest poseł litwacko-socyalistyczny w Warszawie — poprzekręcano jego mowę kandydacką, taksamo, jak artykuły „Nowej Reformy" o wyborach z kuryi wiejskiej i t. p.

A równocześnie ciż sami, co teroryzowali całą opinię publiczną, nachodzili domy i rodziny, aby wymuszać głosy i legitymacye, co nie dawali odetchnąć spokojnie znajomym i nieznajomym, narzucając im listę „komitetu obywatelskiego", równocześnie szkalując kandydatów demokratycznych, — ciż sami ludzie zasypywali rząd wiedeński i lwowski skargami na rzekome nadużycia i presyę ze strony władzy politycznej miejskiej. Zaniedbania były istotnie, a dotyczyły przedewszystkiem niedoręczania legitymacyj wielu wyborcom. Ale nie dotyczyło to żadnego specyalnie stronnictwa, lecz dało się odczuć wielu wyborcom, bez względu na ich przynależność partyjną. Wina spoczywa tutaj w niedokładnem prowadzeniu adresów w mieście, skutkiem czego woźni nie mogą znaleźć wyborców. Zresztą na każde zgłoszenie się, magistrat legitymacye wydawał.

Kandydaci wszechpolscy, czyli z t. zw. „komitetu obywatelskiego", upadli zresztą taką mniejszością głosów, że rzekome nadużycia wyborcze ich upadku nie mogły być przyczyną. Pionierzy endecyi mylą się przypuszczając, że przez teroryzm i szkalowanie wybitnych działaczów i mężów politycznych, że przez demagogię, zapanują nad umysłami i opinią publiczną w Krakowie. Od garstki Wszechpolaków nie zaczyna się w Krakowie polityczne życie i na niej się nie kończy. Z tem niech się liczą ci panowie, którzy tak namiętnie mącą wody w krakowskiej kadzi politycznej.

Wczorajsze wybory w Krakowie wydały wyrok o polityce wszechpolskiej. Jest to klęska, z której nie podniosą się tutaj Wszechpolacy, tak jak wczoraj wogóle nie zdołali rewindykować dla siebie miast, które, poprzednio utracili wskutek wystąpienia ich posłów ze stronnictwa.

W Krakowie zdystansował zresztą najbaśliwszych kandydatów wszechpolskich, poseł Daszyński, który jednak nie zdołał wywołać większego rozbicia głosów z powodu kompromisu obydwu grup Polskiego Stronnictwa Demokratycznego. Z obu stron dotrzymano kompromisu wyborczego bardzo lojalnie. Oczywiście nie bez wyjątków, objawiających się pewną graduacyą w oddanych głosach, bo rzecz oczywista, że ani jedna, ani druga grupa demokratyczna nie mogła powstrzymać swoich przyjaciół i zwolenników od pewnych dowolności, będących wyrazem ich osobistych zapatrywań. Na ogół jednak obie grupy demokratyczne głosowały karnie i solidarnie, co świadczy o wielkiem wyrobieniu politycznem demokracyi krakowskiej. Dzięki też temu zrozumieniu sytuacyi, położyło się tamę przed zalewem. dla życia publicznego w Krakowie niebezpiecznym.

Mamy też nadzieję, że upadek kandydatury rękodzielniczej, nie objętej kompromisem, aczkolwiek w zasadzie sympatycznej, nie wpłynie ujemnie na dobry stosunek grup demokratycznych do świata rękodzielniczego i przemysłowego. Wybrani posłowie dają zresztą rękojmię, że interesami mieszczaństwa zajmą się szczerze i gorliwie.

Nie bez zdziwienia spotkaliśmy się przy tych wyborach z odrębną listą krakowskiej grupy ludowców, wykluczającą właściwie od kandydatur grupę Towarzystwa Demokratycznego. Jest to jakaś dezoryentacya którą zarząd główny P. S. L. zrektyfikować powienien w interesie obu stronnictw, demokratycznego i ludowego.

Jeżeli przyczyniliśmy się do wczorajszego wyniku wyborów, to mamy odczucie spełnienia czynu, dla kraju, miasta i społeczeństwa ze wszech miar korzystnego. Do Sejmu wejdą z m. Krakowa posłowie o wybitnych talentach politycznych, świadomi doniosłości zadania, jakie ich czeka. Demokracya polska otrzyma z pod Wawelu sukurs silny, który dla głównej sprawy, dla reformy wyborczej, zasadnicze mieć będzie znaczenie.

Ostatnie wyniki wyborów w kraju.

(Telegramy „Nowej Reformy.")

Lwów, 4 lipca.

Skrutynium ukończono dziś o g. 5 i pół rano. Głosowało 12.264 osób. Absolutna większość wynosiła 6133 głosów. Prezydent Neuman otrzymał 10.143 głosy, eksc. Głąbiński 6945, Adam 6940, Riedel 6280, Rutowski 6269. Wybranych zatem zostało tych pięciu posłów.

Poniżej absolutnej większości otrzymali: Przygrodzki 5600, Grabski 5581, Lisiewicz 5312, Loewenstein 5159, Dwernicki 4498, Śliwiński 2860, Hudec 2636, Olszewski 2485, Ozarkiewicz, kandydat Ukraińców 833. Rostrzelonych było 203 głosy.

W poniedziałek odbędzie się wybór ponowny na jednego posła.

Tarnopol, 4 lipca.

Wybrany posłem dr Rajmund Schmidt, narodowy demokrata. — Schmidt otrzymał 1111 głosów, Kozicki 831 głosów.

Wojna na Bałkanie.

(Tel. „N. Ref.").

Sofia, 4 lipca.

Wczoraj o godzinie 12 w południe upłynął 24-godzinny czas dany przez Bułgaryę Serbii i Grecyi za pośrednictwem Rosyi do przerwania akcyi wojennej. Ponieważ Serbia i Grecya operacyj swoich nie wstrzymały Bułgarya sądzi, że wojna została w ten sposób także oficyalnie wypowiedziana.

Po mobilizacyi w Rumunii.

Wiedeń, 4 lipca.

Mobilizacya w Rumunii wywołała tu bardzo silne wrażenie. Dzienniki ostro krytykują dyplomacyę austryacką, która nie potrafiła udaremnić tego izolowania Bułgaryi i zezwoliła na takie spotęgowanie wpływów rosyjskich w Rumunii. Rumunia odpadła teraz zupełnie od Austryi i stoi już zupełnie pod wpływem rosyjskim, o czem świadczą wczorajsze demonstracye w Bukareszcie. Te demonstracye i wojskowa akcya rumuńska są dowodem, że poza tem wszystkiem stoi Rosya i że temi demonstracyami kierowała także Rosya. Bułgarya znajduje się obecnie w rozpaczliwem położeniu i nie chcąc narażać się na nieszczęśliwą wojnę z Rumunią musi się jak najszybciej postarać doprowadzenie z nią do porozumienia.

Dymisya gabinetu Danewa.

Sofia, 4 lipca.

Wiadomości o mobilizacyi Rumunii wywołały także w Sofii ogromne wrażenie. Pod wrażeniem tej wiadomości zwołano natychmiast posiedzenie Rady ministrów które zakończyło się dymisyą gabinetu Danewa. Danew należy do polityków bułgarskich najbardziej moskalofilskich. Jego ustąpienie jest oznaką zupełnego zerwania Bułgaryi z wpływami rosyjskiemi. Dymisya Danewa nastąpiła po pięciogodzinnem posiedzeniu Rady ministrów. Obecnie utworzony będzie gabinet wojskowy, na czele którego stanie generał Petrow.

Miniserstwo wojny obejmie dotychczasowy generalissimus bułgarski generał Sawow. Naczelną zaś komendę nad armią bułgarską obejmie zwycięzca z pod Kirk-Kilisse i Lile-Burgas generał Dimitrjew.

Rumunia przeciw Austryi.

Bukareszt, 4 lipca.

Panuje tu formalna gorączka wojenna. Wczoraj od samego już rana tłumy zalegały wszystkie ulice w oczekiwaniu pojawienia się rozkazu do mobilizacyi. Nadzwyczajne dodatki dzienników, które pojawiły się w południe z wiadomościami o mobilizacyi zostały w lot rozchwytane. Wiadomość o mobilizacyi przyjęto z entuzyazmem. Gdy król i następca tronu pojawili się na ulicy, ludność przyjęła ich burzliwemi owacyami i okrzykami: Niech żyje wojna! Zaledwie pojawiła się wiadomość o mobilizacyi całe miasto zostało w jednej chwili udekorowane. Kawiarnie i ulice przepełnione. Wszędzie mówią tylko o wojnie i występują przeciw Austryi w sposób nienawistny i agresywny.

W kawiarniach powykładano listy, na których ochotnicy zapisują się całemi gromadami.

Po południu, o godzinie 3, gdy wiadomość o mobilizacyi była powszechnie znaną, olbrzymie tłumy udały się pod pomnik ks. Michała, gdzie odbyła się manifestacya przy udziale kilkudziesięciu tysięcy ludzi. Wygłoszono gwałtowne mowy, w których domagano się wojny przeciw Bułgaryi. Inni mowcy występowali przeciw zdradzieckiej Austryi. Demonstranci chcieli się udać następnie pod poselstwo austryackie, jednak policya zamknęła im dostęp do poselstwa. Demonstranci udali się wobec tego przed pałac królewski, gdzie wznosili okrzyki: Chcemy wojny! Precz z Bułgaryą! Precz z Austryą! Niech żyje wojna!

Gdy przed pałacem królewskim pojawił się prefekt policyi, zmuszono go do udania się do drukarni państwowej, celem wydostania numeru dziennika urzędowego z wiadomością o mobilizacyi. Wielu bowiem nie chciało jeszcze wierzyć w mobilizacyę. Po powrocie prefekta rozległy się ponownie okrzyki: Precz z Austryą! Chcemy wojny z Bułgaryą!

Szalony wprost entuzyazm wywołało pojawienie się samolotu wojskowego ponad pałacem królewskim podczas demonstracyi, ktcre trwały do późnej nocy.

Przez całą noc rozlegały się po wszystkich ulicach okrzyki: Precz z Austryą! Niech żyje wojna z Bułgaryą.

Zarządzona wczoraj mobilizacya w Rumunii jest, jak się okazuje, bardzo rozległą. Dekret mobilizacyjny opiewa; 1) armia czynna wraz z rezerwami ma być zmobilizowana i zamieniona w armię operacyjną. 2) mobilizacya ma się odbyć według przepisów regulaminu mobilizacyi wojskowej. 3) dla skompletowania stanu wojennego armii mają być powołane konieczne kontyngenty rezerwistów i kontyngenty milicyi.

Jak słychać naczelną komendę nad armią rumuńską obejmie następca tronu ks. Ferdynand. Armia rumuńska przez powołanie rezerw wzrośnie do liczby przeszło pół miliona i w 7 dniach będzie najzupełniej gotową do walki. Przypuszczają jednak, że armia rumuńska wcześniej przekroczy granice bułgarską.

Wrażenie w Belgradzie.

Belgrad, 4 lipca.

Wiadomości o mobilizacyi zarządzonej w Rumunii wywołały tu wielki entuzyazm. Wieczorem odbyły się po ulicach manifestacye na cześć Rumunii.

Z pola walki.

Wiedeń, 4 lipca.

Wiadomości nadchodzące z pola walki świadczą, że dzień wczorajszy był niekorzystny dla Bułgarów, którzy musieli opuścić zdobyte Gewgeli. Główne jednak armie dotąd jeszcze nie starły się ze sobą, a więc o decydujących klęskach lub zwycięstwach nie można jeszcze mówić.

Sofijski korespondent „Reichspostu" donosi, że armia serbska doznała na Owczem Polu druzgocącej klęski. Onegdajsze zaś sukcesy Serbów pod Istipem nie miały strategicznego znaczenia. Armia serbska znajduje się wobec tego w krytycznej sytuacyi i w niebezpieczeństwie oskrzydlenia przez Bułgarów, którzy maszerują na Kumanowę i ku granicy serbskiej. Druga armia bułgarska maszeruje zaś w dalszym ciągu pospiesznie na Salonikę.

Ateny, 4 lipca.

Armia grecka odebrała Bułgarom Gewgeli i zdobyła miejscowość Kilkisz. Gewgeli znajdowało się z początku w posiadaniu Serbów, a przed kilku dniami miejscowość tę zdobyli Bułgarzy.

Czarnogóra po stronie Serbii.

Belgrad, 4 lipca.

„Mały Żurnal" donosi, że król czarnogórski Mikołaj udaje się do głównej kwatery serbskiej, aby wziąć udział w wojnie przeciw Bułgaryi.

Odroczenie wypowiedzenia wojny.

Zemuń, 4 lipca.

Ze Skoplje nadeszła tu wiadomość, że zapowiedziane na wczoraj wypowiedzenie wojny ze strony Bułgaryi przeciw Serbii, zostało odroczone, a to na życzenie generalissimusa serbskiego Putnika, który oświadczył, że koncentracya armii serbskiej jeszcze nie została ukończona.

Nowe podatki w Niemczech.

Nowe podatki, uchwalone świeżo przez parlament niemiecki, na pokrycie kosztów zbrojeń, są ogromnie skomplikowane, niemniej jednak z wielu względów są interesujące i dlatego zasługują na bliższe oświetlenie. Wiadomo, że projekt rządowy podzielony był na dwie kategorye podatkowe, a mianowicie: 1) jednorazowych i 2) stałych, czyli bieżących podatków. Przypatrzmy się najpierw pierwszej kategoryi.

Jak już pokrótce donieśliśmy, rząd w celu pokrycia jednorazowych wydatków, wystąpił z propozycyą zaprowadzenia podatku od majątku (nie od dochodu), który miał wynosić 0·5 prc. od każdego majątku ponad 10.000 marek. Komisya budżetowa poczyniła tu radykalne zmiany, poddając opodatkowaniu nietylko majątki, ale również dochody. Uchwały komisyi zostały następnie potwierdzone przez pełną Izbę w trzeciem czytaniu. Rozkład podatku od majątku przedstawia się, jak następuje:

Majątek, nie przenoszący 10.000 marek, jest wolny od podatku, jeżeli właściciel nie ma dochodu więcej, aniżeli 4000 marek. Tak samo majątek, nie przenoszący 30 000 marek, jest wolny przy dochodzie od 2000 do 4000 marek, a majątek do 50.000 marek przy dochodzie poniżej 2000 marek. Podatek wynosi przy majątku do 50.000 marek i wyżej, jak następuję:

za pierwsze	50.000	mk.	majątku	0·15	prc
za następne	50.000	„	„	0·35	„
„	100.000	„	„	0·5	„
„	300 000	„	„	0·7	„
„	500.000	„	„	0·85	„
„	1,000.000	„	„	1·1	„
„	3,000.000	„	„	1·3	„
„	5,000 000	„	„	1·4	„
za sumy wyższe		„	„	1·5	„

Tak się przedstawia podatek od majątku. Oprócz tego wymierza się podatek od dochodu, który wynosi przy dochodach od:

5.000	mk. do	10.000	mk.	1	prc.
10.000	„	15.000	„	1·2	„
15 000	„	20 000	„	1·4	„
20.000	„	25.000	„	1·6	„
25.000	„	30.000	„	1·8	„
30.000	„	35.000	„	2	„
35.000	„	40.000	„	2·5	„
40.000	„	50.000	„	3	„
50 000	„	60 000	„	3·5	„
60.000	„	70 000	„	4	„
70.000	„	80.000	„	4·5	„
80.000	„	100 000	„	5	„
100.000	„	200.000	„	6	„
200 000	„	500.000	„	7	„
ponad 500.000	mk. do . . .			8	„

Pewne ulgi podatkowe przyznano tu rodzinom obarczonym znaczniejszą liczbą dzieci, a szczególnie rodzinom, których wszyscy synowie pełnili służbę wojskową. I tak pomiędzy innemi zniża się podatek za trzecie i każde pełnoletnie dziecko o 5 proc. Przywilej ten odpada jednak, gdy opodatkowany posiada dochód wyższy, niż 10.000 mk., albo majątek, który wynosi przeszło 100.000 mk. Za trzeciego i każdego następnego syna, który służył w wojsku lub służyć będzie do roku 1916, przyznaną jest zniżka w wysokości 10 proc. Przywilej ten odpada jednak, jeżeli opodatkowany posiada dochód, wynoszący przeszło 20.000 mk., lub majątek, wyższy niż 200.000 mk.

Oto w głównych zarysach jednorazowy podatek. Nie podobna nie przyznać, że jest to podatek olbrzymi, który zwłaszcza przy większych majątkach i dochodach równa się niemal dwie częściowej ich konfiskacie. Ma to być wprawdzie podatek jednorazowy, ale któż zaręczy, czy rząd, w razie potrzeby, nie powtórzy tego eksperymentu?

Więcej jeszcze skomplikowana jest sprawa stałych, czyli bieżących podatków. Tu projekt rządu został już nie radykalnie zmieniony, jak przy jednorazowym podatku, ale zupełne odrzucony.

Stanisław Przybyszewski.

Dzieci nędzy.

Część druga.

22

Nic nie odpowiedział, patrzył tylko na nią z niemym zachwytem.

Jadzia! moja! rwało się przemocą od dna serca.

Słyszała jego bezgłośne słowa, bo jeszcze więcej przybladła i dyszała szybko.

Chłonął ją oczyma.

Już podczas pogrzebu ojca musiał być chory, jeżeli nie widział jej w całej tej kwitnącej piękności.

Czemuż nie miał teraz sił przywrzeć do jej rąk, objąć ją ramionami i przytulić do siebie, ją, tę jedyną, którą — jak mu się zdawało... urwał i nagle zamyślił się.

— Ukochałem?

Zastygł nagle — grzebał tylko w ciężkim smutku w żużlach swej od dziecka już wypalonej duszy, azali tam nie tli jeszcze jakaś iskierka, którąby można w żywy ogień rozpalić.

Instynktem kochającej kobiety, nadmiernie przeczulonej, wyczuła, że ten płomień miłości, który tak gorąco podczas majaczeń jego wybuchał, przygasł.

Jak się brat teraz czuje? — pytała trosklliwie — był zdumiony, że krew znowu do jej twarzy nadpłynęła.

Zrozumiał, że jego myśli odgadła.

— Dobrze, bardzo dobrze, dopóki jesteś przy mnie.

Spojrzała na niego przeciągle.

— Brat żartuje, również dobrze czułby się brat, gdyby go jakaś siostra miłosierdzia pielęgnowała.

Drobna iskierka wybuchła nagle gorącym płomieniem.

Schwycił jej ręce i począł je całować — opornie poddawała się tym pocałunkom, a potem oczy zamknęła: bo jakby pocałunki te czuła w każdej komórce swego ciała.

Wyrwała mu nagle ręce.

Posłyszała kroki doktora, który się ku nim zbliżał.

I Jan ochłonął.

— Teraz już wszystko w porządku — mówił lekarz, a ten „Daemmerungszustand" niech pana nie przeraża. Swoją drogą zdumiewające niespodzianki mogą pana spotkać, jeżeli pan nie będzie miał czujnej opieki nad sobą. Wczoraj wyczytałem, że jakiś pan w tym stanie wsiadł na okręt w Hamburgu, a obudził się ze zdumieniem w Kalkucie... Patrzył na nich przenikliwie — ale już teraz państwa pożegnać muszę — niech pan tu jeszcze ze dwie godziny poleży, a potem do łóżka.

Uścisnął im serdecznie dłonie, Jadwiga odprowadziła go do powozu.

Przy stopniach pojazdu przystanął zakłopotany i targnął siwy wąs.

Patrzyła na niego wyczekująco.

— Męża pani wczoraj w mieście widziałem.

— A!

— Jest mi niezmiernie przykro powiedzieć to pani, ale pan Zdzisław jest w złym stanie.

— Cóż ja na to poradzę? — rzekła z bolesną rezygnacyą.

— A możeby pani ze mną pojechała i tu go ze mną sprowadziła?

— Chyba przemocą, bo inaczej nie można — przecież doktor sam o tem najlepiej wie... A przemocy użyć nie chcę...

— A może dobrocią?

— Przecież w tym stanie ani słyszy, ani nie rozumie, co się do niego mówi... Lepiej go w spokoju zostawić.

— Dzielna kobieta z pani — nagle urwał, pocałował ją w rękę i siadł do powozu.

Stangret śmignął biczem w powietrzu i konie ruszyły wyciągniętym kłusem.

— Nieszczęsny ród — mamrotał stary lekarz, wierny przyjaciel tych biednych schyłkowców.

— Czegoś nie domówił — pomyślała Jadwiga z ciężką rezygnacyą — ale to wszystko jedno...

Wszystko w niej trzeszczało, waliło się, zapadało.

Jan?!

Nie, nie... Przeżyłam chwilę szczęścia, gdym słuchając jego majaczeń, czuła się tak gorąco kochaną... Ale... Jakie ale?...

Drgnęła.

Odgoń tę marę szczęścia, odgoń marę rozkoszy, odgoń wszystko, wszystko od siebie, coby cię ułudą, błyskotliwym majakiem do życia wiązać chciało.

A nagle uczuła usta Jana na swoich rękach.

Zadrżała, nogi się pod nią zatrzęsły, oparła się chwilę o odrzwia dworu.

Nie, nie! Myśli wezbranym potokiem napływały do jej głowy, ale treści ich ani pochwycić, ani zrozumieć nie chciała.

Dziki tuman skręcił jej mózg, gdyby wiecheć, sama już nie wiedziała, co robi, błądziła po pokojach, aż wreszcie znalazła się w pokoju, w którym Jan w chorem majaczeniu tak gorące wyznania jej robił.

Rzuciła się na łóżko, wcisnęła się twarzą w poduszki, na których jego głowa niedawno jeszcze spoczywała a cała jej rozterka duszna znalazła ujście w ciężkim, bolesnym płaczu.

Jan czekał niecierpliwie na powrót Jadwigi. Słyszał już dawno turkot odjeżdżającego powozu: czemuż Jadwiga nie wraca?

Chwilę jeszcze czekał, a potem wstał z murawy całkiem już przytomny i szedł ku dworowi.

Przystanął nagle: słyszał łkanie przez otwarte okna swego pokoju.

Skradał się cicho:

Coby to być mogło?!

Zdawało mu się, że znowu majaczy:

Na łóżku jego leżała Jadwiga—widział doskonale, jak poprzez plecy jej przebiegają spazmatyczne skurcze, jak ręce jej z wszystkich sił przyciskają do ust poduszkę, by stłumić nią głośny płacz.

Cofnął się przerażony i upadł opodal na ławkę.

Słyszał rozpaczny krzyk niewiasty:

— Kainie! Kainie, cóżeś uczynił?!

Nagle przeląkł się siebie samego.

Ten krzyk słyszał już przed chwilą, może przed latami, a może przed wiekami całemi.

Jęło świtać w jego mózgu

Zwlókł się z ławy i począł błądzić po parku, szukał mechanicznie miejsca, tak ukrytego, gdzieby go znaleść nie można, skrył się w gęstych zaroślach, gdzie już mógł być całkiem sam, jakaś dziwna jasność rozlała się w jego mózgu, zaszył się jeszcze głębiej w zarośla i z przerażającym lękiem patrzył teraz w swoją duszę.

Teraz dopiero począł sam siebie rozumieć.

Teraz dopiero objawiło mu się znaczenie wszystkich tych chorych majaczeń.

To on sam był Kainem, który chciałby Abla zabić, — a nie miał sił na to.

To on sam chciałby konającego Chrystusa na drzewie hańby własną śmiercią odkupić a nie zdołał tego, mimo, że mu Zbawiciel raj przyobiecywał; Odkupiciela w sobie zaprzedał za miłość, której nawet nie posiadł...

Patrzył przerażonemi oczyma przed się.

(C. d. n.)

Rząd przewidywał pokrycie za pomocą tak zwanego „uszlachetnienia" czyli płaconych dodatków metrykularnych, t. j. sum, płaconych na potrzeby Rzeszy przez poszczególne państwa związkowe. „Uszlachetnienie" to polegać miało na tem, że poszczególne państwa płaciłyby dodatki matrykularne nie podług liczby swych mieszkańców, jak dotąd, lecz podług stopnia ich zamożności.

Projekt ten odrzucono, natomiast uchwalono **państwowy podatek od przyrostu majątku**, który ma być głównem źródłem na pokrycie **stałych** wydatków. Podatek ten będzie obliczany co trzy lata i w trzech ratach musi być zapłacony. Po raz pierwszy ustalony będzie 31 grudnia 1916 roku. To znaczy, że w dniu tym władze stwierdzą, ile 31 grudnia 1916 roku wynosić będzie przyrost majątku opodatkowanych i jaki na nich przypadnie podatek od tegoż przyrostu. Następne oszacowanie odbędzie się w trzy lata później, to jest w 1919 r. i tak dalej. Skala podatkowa uchwalona została od 0·75 do 1·50 proc. Stąd podatek wynosić będzie przy przyroście majątku od:

10.000	do 50.000 mk.	.	0·75 proc.
50.000	„ 100.000 „	.	0·90 „
100.000	„ 300.000 „	.	1·05 „
300.000	„ 500.000 „	.	1·20 „
500.000	„ 1,000.000 „	.	1·35 „
ponad	1,000.000 „	.	1·50 „

Na tem jednak sprawa się nie kończy. Uchwalono bowiem, **całkiem niezależnie** od zwyż zamieszczonej skali, **osobno jeszcze** nałożyć podatek od przyrostu wszystkich majątków ponad 100.000 marek. Tu więc stopa podatkowa podwyższa się od majątków od:

100— 200.000 mk.	o 0·1 proc.	przyrostu
200— 300.000 „	„ 0·2 „	„
300— 400.000 „	„ 0·3 „	„
400— 500.000 „	„ 0·4 „	„
500— 750.000 „	„ 0·5 „	„
750— 1,000.000 „	„ 0·6 „	„
1— 2,000.000 „	„ 0·7 „	„
2— 5,000.000 „	„ 0·8 „	„
5—10,000.000 „	„ 0·9 „	„
ponad 10,000.000 „	„ 1·0 „	„

Mówiąc praktycznie i przykładowo, sytuacya przedstawia się, jak następuje. Jeżeli się okaże, że przyrost majątku opodatkowanego za trzy lata, t. j. 31 grudnia 1916 r. wynosić będzie 10.000 marek, natenczas od tego przyrostu zapłaci 0·75 proc., czyli 75 marek. Jeżeli jednak ten sam opodatkowany posiada 100.000 mk. majątku, natenczas do powyższych 0·75%, dołącza się jeszcze 1%, czyli 10 marek podatku osobnego, a zatem ogółem 85 marek ogólnego podatku. Opodatkowany, który w najbliższych trzech latach wykaże 100.000 mk. przyrostu od majątku, musi zapłacić za ten okres czasu 500 marek podatku od przyrostu, a jeżeli majątek jego przenosi milion marek, natenczas osobno jeszcze 0·7%, czyli 700 mk., a więc ogółem 1600 marek. Kto zaś wykaże majątek, przewyższający 10 milionów, z którego miał przyrostu jeden milion, zapłaci razem 2·5 proc., czyli 25.000 mk. podatku.

Podatek od przyrostu majątkowego odnosi się także do **spadków**. Przyznano tu pewne przywileje, ale tylko przy majątkach poniżej 50.000 mk.

Oto w głównych zarysach podatek od przyrostu majątkowego, który po największej części pokryć ma **stałe** wydatki. Jest to podatek również olbrzymi, który zapłacić muszą wielkie, a w znacznej mierze także średnie majątki. „Vorwärts" socyalistyczny w artykule, poświęconym tej kwestyi, podnosi pomiędzy innemi: „Podatek od przyrostu jest pierwszym początkiem na drodze do **demokratycznie rządzonego jednolitego państwa**. Jest on straszliwą perspektywą dla junkrów pruskich. Ujawnił on się bowiem przeciw, aczkolwiek skromne jeszcze zwycięstwo ogólnej idei państwowej nad prusko-junkierskim partykularyzmem".

Z ruchu wyborczego.

Z dotychczasowych wyborów.

Wczorajsze wybory sejmowe z miast zostały przeprowadzone z wyjątkiem jednego mandatu. Lwów wybrał pięciu posłów, o szósty mandat odbędą się wybory ponowne. Jak nam donoszą ze Lwowa, dr. Loewenstein, który wczoraj upadł, będzie dziś wybrany z lwowskiej Izby handlowej, ze Lwowa zaś przeciw dr. Grabskiemu postawiony będzie dr. Dwernicki lub dr. Kolischer. Wybór ponowny odbyć się ma jutro, protestują jednak przeciw temu wyborcy żydowscy, żądający odroczenia wyboru z soboty na poniedziałek.

W ubiegłej kadencyi na 28 posłów z miast było: 16 demokratów, 5 narodowych demokratów, 4 konserwatystów, 2 dzikich i 1 centrowiec. Z wczorajszych wyborów wyszło: 15 demokratów (Aschkenazy, Bandrowski, Doliński; Federowicz, German, Jahl, Kleski, Leo, Maiss, Maryewski, Misiński, Rutowski, Schnetzel, Srokowski i Pertil); 5 narodowych demokratów (Adam, Głąbiński, Jabłoński, Schmidt, Wójcicki); 3 konserwatystów (Biliński, Halban, Korytowski); 1 ludowiec (Zgórski). 3 dzikich (Haempel, Neuman, Riedl).

W porównaniu ze stanem posiadania w Sejmie minionym, narodowi demokraci utrzymali swój stan posiadania 5 mandatów, stracili bowiem mandat w Brodach na rzecz demokratów, zyskali natomiast mandat samborski po centrowcu, a przeciw konserwatyście.

Konserwatyści utrzymali się przy swoich mandatach w Nowym Sączu, Stanisławowie i Drohobyczu, stracili zaś w Krośnie na rzecz ludowca i nie przeprowadzili wyboru dr. Marcina Szarskiego w Samborze przeciw narodowemu demokracie.

Demokraci utrzymali się przy swoich 15 mandatach, szesnasty mają nadzieję zdobyć przy ponownym wyborze we Lwowie.

Liczba bezpartyjnych zwiększyła się o jednego (Haempel, Neuman, Riedl).

Po raz pierwszy wychodzi z miasta ludowiec (dr. Zgórski).

Regestrując wyniki wyborów z miast i kuryi wiejskiej, prostujemy informacyę podaną poprzednio, jakoby poseł [illegible] był ludowcem. [illegible] Wybrano dotąd 101 posłów, z których [illegible] partyjna jest następująca:

Stronnictwa	w dotychcz. Sejmie	z obecnych wyborów
Demokraci	18	16
Nar. demokraci	7	6
Kons. krakowscy	12	8
Autonomiści i centrowcy	19	12
Ludowcy	20	14
Dzicy	3	3
Koalicya endecko-klerykalna	—	10
Ukraińcy	17	31
Moskalofile	5	1
Razem	101	101

Z wybranych 101 posłów oświadcza się za **kompromisową reformą wyborczą** 71, przeciw 30. — Dzisiejsze wybory z **Izb handlowych** wzmocnią pozycyę zwolenników reformy o trzech, całą zaś sytuacyę wyjaśnią dopiero wybory z kuryi wielkiej własności, które się odbędą 8 b. m.

Echa wyborcze. W uzupełnieniu relacyj naszych z ostatnich godzin ukończonej wczoraj kampanii wyborczej zanotować należy jeszcze bardzo udałe zgromadzenie wyborców żydowskich, które w środę wieczorem zwołało Towarzystwo Żydów niezawisłych. Obszerna sala Tanich domów przy ulicy Bocheńskiej była wypełnioną do ostatniego miejsca, kiedy na sali zjawili się zaproszeni członkowie Towarzystwa Demokratycznego, prof. Bujwid, drowie Bogdani i Ostrowski, Klimecki, prof. Kostecki i inni, a wśród nich jako kandydat pos. Konstanty Srokowski. Trzej inni demokratyczni kandydaci usprawiedliwili listownie swoją nieobecność. Zagajony przez przewodniczącego zgromadzenia mec. dra Oberlaendera pos. Srokowski wygłosił dłuższe przemówienie, w którem naszkicował pokrótce swoje poglądy na sprawę żydowską u nas i na stosunek, jaki powinien istnieć między nami a ludnością żydowską. Po przemówieniu, przerywanem co chwila hucznymi oklaskami, zgłoszono do kandydata szereg interpelacyj, na które on w ponownem przemówieniu odpowiedział. Opozycyę na zgromadzeniu reprezentowała grupa syonistów, w imieniu której przemawiało dwóch mowców. Potrzeba jedno z uznaniem podnieść, że zarówno ton tych przemówień jak i zachowanie się całej grupy opozycyjnej było wręcz wzorowe. Następnie przemówił jeszcze prof. Bujwid, poczem pos. dr Adolf Gross i dr Ignacy Landau w gorących przemówieniach wezwali zebranych, aby nazajutrz solidarnie, jak jeden mąż, głosowali na całą listę demokratyczną. Zredagowaną w tym duchu rezolucyę zgromadzeni wśród hucznych oklasków uchwalili.

Wczorajsze wybory z Wieliczki bardzo niekorzystne wywołują wrażenie. Wyborcy nie dotrzymali umowy z Podgórzem i w ostatniej chwili masowo oddali swoje głosy na burmistrza p. Aywasa, pomimo, iż tenże oświadczył stanowczo, że mandatu nie przyjmie. Przyczyny zerwania umowy trudno odgadnąć, a jeszcze trudniej uznać jej racyę. Nie jest więc zasługą Wieliczki, że tak zasłużony i wyrobiony mąż polityczny, jak p. Maryewski wybrany został posłem z okręgu Podgórze—Wieliczka.

Większa własność okręgu złoczowskiego uchwaliła postawić kandydatury pp. Tadeusza Cieńskiego, Oskara Schnella i Oktawa Sali.

Loterya I. Koła T. S. L.

Kraków, 3 lipca.

Wczoraj odbyło się ciągnienie losów loteryi artystycznej I. Koła T. S. L. Wygrane padły na następujące losy:

Nr 1 2 35 68 78 81 111 126 132 151 164
186 222 223 241 246 252 254 259 269 270
282 296 306 307 312 318 321 322 323 342
347 378 383 386 388 390 405 406 410 434 437
438 463 467 478 485 486 491 497 508 509
510 517 524 528 545 548 553 559 569 570
572 576 579 584 598 603 604 621 622 623
625 627 631 658 669 683 686 693 721 743
744 748 757 758 770 781 815 826 831 837
838 847 853 862 864 865 866 883 911 913
927 940 941 957 965 966 970 971 978 979
980 992 1000 1003 1008 1012 1017 1019 1024
1028 1035 1039 1047 1053 1056 1060 1063
1072 1087 1103 1107 1109 1115 1120 1136
1142 1150 1155 1178 1182 1192 1196 1198
1203 1208 1209 1221 1222 1224 1233 1260
1262 1268 1281 1293 1299 1302 1305 1320
1322 1329 1330 1339 1340 1343 1445 1350
1360 1375 1384 1386 1390 1391 1406 1414
1420 1430 1433 1437 1438 1452 1465 1481
1496 1505 1514 1528 1553 1559 1564 1570
1589 1592 1610 1617 1618 1622 1623 1634
1636 1637 1643 1648 1655 1669 1692 1694
1715 1723 1724 1740 1742 1747 1748 1761
1764 1786 1798 1811 1814 1815 1836 1853
1863 1901 1919 1924 1927 1953 1960 1978
1997 2004 2015 2023 2026 2050 2054 2061
2064 2069 2117 2119 2121 2126 2131 2146
2147 2161 2169 2170 2175 2191 2212 2214
2227 2230 2243 2256 2262 2273 2274 2276
2278 2290 2296 2317 2325 2328 2330 2331
2332 2335 2336 2338 2350 2351 2355 2359 2367
2376 2383 2400 2404 2426 2440 2472 2473
2479 2492 2497 2500 2511 2512 2520 2530
2536 2537 2546 2548 2554 2558 2579 2580
2586 2597 2600 2608 2609 2622 2627 2630
2636 2639 2643 2649 2651 2657 2661 2665
2678 2681 2691 2715 2722 2727 2741 2744
2747 2770 2771 2791 2793 2800 2801 2807
2809 2827 2839 2841 2845 2847 2852 2868
2881 2891 2901 2929 2942 2977 2989 2992
2998 2999 3011 3015 3020 3027 3030 3036
3041 3045 3058 3086 3098 3103 3104 3122
3125 3131 3132 3136 3145 3160 3164 3173
3183 3190 3194 3198 3199 4201 3222 3232
3238 3249 3251 3254 3261 3263 3265 3275
3280 3297 3298 3302 3317 3320 3321 3330
3344 3347 3348 3361 3367 3368 3370 3372
3374 3386 3403 3405 3409 3422 3429 3430
3447 3452 3454 3469 3472 3505 3510 3516
3524 3526 3547 3550 3560 3561 3577 3579
3589 3591 3594 3606 3617 3648 3651 3669
3670 3681 3696 3697 3718 3722 3724 3732
3736 3743 3759 3764 3768 3773 3781 3786
3787 3806 3813 3819 3826 3831 3842 3859
3860 3861 3869 3877 3900 3901 3908 3909
3943 3952 3960 3067 3970 3974 3979 3991
3999 4000 4002 4004 4006 4009 4010 4013
4014 4018 4019 4035 4045 4065 4078 4080
4085 4093 4103 4111 4113 4115 4133 4035
4042 4154 4164 4170 4176 4181 4198 4208
4209 4211 4222 4237 4242 4264 4272 4275
4293 4297 4310 4316 4523 4332 4341 4345
4354 4359 4365 4406 4410 4422 4439 4453
4457 4464 4497 4509 4521 4531 4533 4538
4539 4553 4581 4586 4591 4592 4595 4605
4607 4614 4617 4626 4634 4638 4639 4670
4671 4672 4673 4679 4690 4694 4701 4705
4706 4712 4716 4717 4720 4739 4740 4754
4764 4765 4767 4797 4807 4815 4841 4846
4855 4862 4871 4924 4927 4950 4957 4966
4967 4970 4972 4974 4983 i 4985.

Henryk Rochefort.

Umarł jeden z największych pamflecistów Francyi, gdzie ten kierunek literacki ma zawsze dzielnych przedstawicieli — umarł Henryk Rochefort, satyryk na miarę Juwenala. Umarł zupełnie zapomniany, pogrzebany za życia w niepamięci ludzkiej, o czem dobrze sam wiedział. Na kilka dni przed śmiercią mówił do jednego ze swoich przyjaciół: „Gdybym dzisiaj powrócił z wygnania, nie wiem, czy na dworcu kolei powitałoby mnie 10 osób". Niegdyś rozbrzmiewał sławą jego świat cały, a każde pismo ilustrowane przy nadarzonej sposobności podawało jego portret. Sposobności nigdy nie brakowało. Każdy też znał ową głowę z bujną czupryną, o profilu ostrym, dużem czole, orlim nosie, silnych kościach policzkowych. Spiczasta bródka należała do naturalnej całości. Genialne oblicze Mefista, prawie demoniczne.

Urodził się dnia 30 stycznia 1830 r. jako syn markiza de Luçay. Jeden z jego przodków Guy Rochefort, markiz de Lucay był kanclerzem. Rodzina zubożała podczas wielkiej rewolucyi i ojciec Henryka zarabiał jako literat, pisząc sztuki teatralne, przeważnie jednoaktówki, które miały wielkie powodzenie. Dzięki wpływom ojca Henryk otrzymał podrzędną posadę w magistracie paryskim. Do biura o ile możności nie przychodził, na co baron Hausman, twórca nowoczesnego Paryża, ulubieniec Napoleona III spoglądał przez palce. Pewnego razu w czasie godzin urzędowych spotkał Hausman Rocheforta na bulwarach i zapytał go, czyby nie mógł od czasu do czasu zaglądnąć do biura. „Przyjdę jutro" — odparł Rochefort. Ale nie przyszedł.

Poszedł na ulice i budował barykady podczas rewolucyi. Później chwycił za właściwą swoją broń — za pióro. Napisał kuplet pod tytułem „Madame César", pierwszy wybitny pamflet, który dotarł aż do obozu francuskiego pod Sebasopolem. Zwrócony był przeciwko cesarzowej Eugenii. Równocześnie wzorem ojca pisał sztuki teatralne, a bez wzoru bardzo cięte artykuły dziennikarskie. — Były to jeszcze łagodne utwory. Rochefort brał dopiero rozpęd. Jego recenzye teatralne pojawiały się w „Charivari", sprawozdania z Salonu w „Nain Jaune", a w „Soleil" dowcipne i uszczypliwe kroniki.

Poznał go słynny Villemessant, niezrównany znawca charakterów i talentów. Przyjął go do swojego pisma „Evénement", a następnie do „Figara", który z początku wychodził tylko dwa razy na tydzień, ale wkrótce stał się najpoczytniejszem pismem codziennem. Rochefort otrzymał ogromną, jak na owe czasy płacę w kwocie 30.000 franków na rok. Zajmowanie się polityką w dzienniku było naówczas bardzo trudną i niebezpieczną rzeczą z powodu drakońskiej ustawy prasowej. Ale Rochefort umiał ukrywać się poza aluzyami, skąd wysyłał strzały, nadzwyczajnie ostre i zawsze do celu trafiające.

Strzały kaleczyły boleśnie wysokie i najwyższe osobistości. Na redakcyę „Figara" sypały się wyroki karne, ale ks. Morny, wpływowy przyjaciel Napoleona stawał w obronie Villemessanta, któremu nieustannie groziło zamknięcie pisma. Tymczasem Rochefort wydał w książce trzy serye swoich pamfletów. Druga serya p. t. „La grande Bohême" przedstawiała dwór w Tuileryach w sposób tak skandaliczny, że już nawet ks. Morny nie zdołał obronić Villemesanta. Otrzymawszy wyraźną wskazówkę z prefektury policyi, musiał Villemessant usunąć z redakcyi Rocheforta.

Teraz już Rochefort nie potrzebował krępować się. Dnia 1 czerwca 1868 r. wydał pierwszy numer swojego tygodnika „Lanterne". Już w pierwszym dniu w samym Paryżu kupiono 80.000 egzemplarzy tego pisma. Ale też Rochefort posiadał od lat sławę największego pamflecisty i był uważany za przywódcę republikanów. Rząd postanowił zgnieść Rocheforta represyami. Pismo jego po ukazaniu się 11 numerów zostało zamknięte, a Rocheforta skazał sąd na rok więzienia, utratę praw obywatelskich i na grzywnę w kwocie 10.000 franków.

Teraz z przeciwnego obozu posypały się nie tyle dowcipne, co obelżywe i trywialne. Z tego powodu miał Rochefort szereg pojedynków. Zagrożony procesami i karami, Rochefort ucieka do Brukseli. Przychodzi rok 1869. Paryż wybiera go do parlamentu i wzywa do powrotu. Otrzymawszy list żelazny Rochefort przybywa do Paryża i zasiada w Izbie deputowanych, a równocześnie obejmuje kierownictwo pisma „Marsillaise". Z pośród wypadków owej wielce niespokojnej pory, wywołała ogromne wrażenie śmierć Wiktora Noira, który był współpracownikiem Rocheforta. Osławiony ks. Piotr Bonaparte w rzekomym pojedynku zastrzelił po prostu Noira. Oczywiście Rochefort piórem pomścił śmierć przyjaciela. Prokurator zażądał wydania Rocheforta, a usłużna Izba deputowanych uchwaliła to skwapliwie. Sąd skazał go w styczniu 1870 r. na 6 miesięcy więzienia.

Dnia 4 września 1870 r. ogłoszona została republika. Rochefort zasiadł w gabinecie i został członkiem Obrony narodowej. Ale wkrótce poróżnił się z kolegami, ustąpił z gabinetu i wziął udział w przygotowaniach do powstania Komuny. Założył też pismo „Le Mot d'Ordre", w którem wzywał do rewolucyi. Po stłumieniu owego powstania został Rochefort skazany na deportacyę do Kaledonii. Wziąwszy ślub z matką swoich dzieci, panną Renard, został wywieziony do Kaledonii. Stamtąd zdołał uciec z towarzyszami Groussetem, Painem i Jourdem. Przebywał w Londynie, następnie zaś w Brukseli i w Genewie, gdzie znowu wydawał „Lańterne".

Ogólna amnestya, wydana w r. 1880, powołała go do Paryża. Zaledwie się osiedlił w mieście rodzinnem, zaczął wydawać istniejący do dzisiaj dziennik „Intransigeant". Teraz już walczy z całym światem, zwalcza każdy gabinet, wszystkich dygnitarzy. Zaczął tracić zmysł oryentacyi, temu bowiem przypisać tylko można fakt, że Rochefort stał się zwolennikiem Boulangera, operetkowego bohatera. Skazany na zamknięcie w twierdzy, ucieka Rochefort do Londynu. Na podstawie nowej amnestyi wraca w r. 1895 do Paryża i pisze „Les aventures de ma vie". W głośnej sprawie kapitana Dreyfusa brał Rochefort także udział, niestety wcale nie zaszczytny.

Rochefort przeżył się. W artykułach swoich już nawet nie umiał sam siebie naśladować. Nic orlego w nim już nie było. Włóczył skrzydła po brukowem błocie, nie będąc nawet dla wróbli postrachem. Wszystko stało się u niego przeszłością. Zdawało się, że w ostatnich latach pracował usilnie nad zaciemnieniem swojej dawnej sławy. Wróg Napoleona, członek Komuny, stał się wielbicielem Boulangera i wrogiem republiki. Na starość przygarnęli go klerykali. W dzienniku ich „Patrie" pisał Rochefort artykuły, które żadnej na siebie nie zwracały uwagi.

Genialny Mefisto znalazł przytułek w zakrystyi. Schorowany udał się do Aix-les-Bains dla poratowania zdrowia. Umarł tam w 83 roku życia. Na pogrzeb jego wysłali deputacyę... nacyonaliści.

Kronika.

Kraków, 4 lipca.

Ku czci prof. dra Creizenacha, ulubionego i wielce cenionego profesora, który opuszcza naszą wszechnicę, urządzili jego ostatni uczniowie wczoraj pożegnalny wieczór w sali Starego teatru. — W serdecznych, pełnych wdzięczności słowach, żegnali profesora: prezes „Koła germanistów" p. Józef Grycz i p. Marta Ungerówna, w końcu zaś prof. dr Dyboski. Dziękując zaznaczył prof. Creizenach, że lata, które spędził w Krakowie, pozostaną zawsze w jego pamięci.

Ruch obcych w Krakowie. Krajowy Związek turystyczny publikował dotąd statystykę ruchu obcych jedynie w cyfrach rocznych, zamieszczonych w sprawozdaniu Związku. Z cyfr tych okazało się, że liczba przejezdnych, meldowanych w Krakowie, wynosiła w ostatnich trzech latach: w roku 1910 osób 86.424, w roku 1911 osób 90.185, w roku 1912 osób 85.412.

Obecnie przystąpił Związek do publikowania miesięcznych dat statystycznych, które odźwierciadlają dokładnie przypływ podróżnych w ciągu roku. I tak przyjechało do Krakowa w pierwszych pięciu miesiącach roku 1913 osób: w styczniu 7456, w lutym 6063, w marcu 6857, w kwietniu 6373, w maju 8430.

Okazuje się tedy, że w roku bieżącym wzmógł się znacznie ruch turystyczny w Krakowie i zachodzi uzasadniona nadzieja, że w tym roku cyfra obcych przekroczy 100.000 gości. Oczywiście, że liczba ta daleką jest od dokładności, gdyż przejezdni, zatrzymujący się u znajomych lub krewnych nie meldują się w ogólności na policyi, podobnie jak wycieczki bawiące w Krakowie przez krótki tylko czas.

Losowanie ławy przysięgłych w Krakowie na czwartą, t. j. wrześniową kadencyę odbędzie się w tutejszym krajowym sądzie karnym 18 b. m.

Ze statystyki miejskiej Kasy chorych w Krakowie. Według sprawozdania za miesiąc czerwiec było ubezpieczonych 20 303 (mężczyzn 16.052, kobiet 4251). Zgłosiło się do leczenia 1966 osób. Z tych odesłano do szpitala 98 członków. Uznano niezdolnymi do pracy 707 chorych, którym wypłacono 10.898 K 84 h. za 8549 dni choroby. Obłożnie chorych było 127. Członkowie otrzymali 3441 porad lekarskich. Obok lekarstw i różnych środków leczniczych wydano 285 flaszek wód mineralnych, 78 litrów mleka, 52 okularów, 11 pasów przepuklinowych, 8 inhalatorów, [illegible] i t. d. Zmarło 21 członków (19 mężczyzn, 2 kobiety), a mianowicie: na gruźlicę płuc 8, na zapalenie płuc 3, na dur brzuszny 1, na udar mózgu 1, na wadę serca 1, nowotwór żołądka 1, rak wątroby 1, zapalenie nerek 1, absces uda 1, uwiąd starczy 1, samobójstwo 1.

Zapiski policyjne. Z kościoła na Skałce skradziono wczoraj przed południem z ołtarza srebrny lichtarz z marką firmy Fraget w Warszawie, opatrzony liczbą 1287; za sprawcą kradzieży wdrożono poszukiwania.

Z kraju.

Wieliczka, 3 lipca. W sprawie projektowanego zwinięcia istniejącej od 52 lat szkoły górniczej odbył się tu wiec, na którym przemawiali burmistrz Aywas, pp. Miczyński, Szpunar i inni. Uchwalono zaprotestować przeciw zamachowi, skierowanemu na tę polską placówkę, jaką jest szkoła górnicza w Wieliczce, oraz zażądać od Koła polskiego, aby z całą energią odniosło się w obronie tej szkoły do miarodajnych czynników.

Bochnia, 3 lipca. (Egzamin dojrzałości. — Oświetlenie miasta. — Wystawy szkolne. — Z Rady miejskiej. — Towarzystwo kupieckie. — Przeniesienie. — Z konferencyi nauczycielskiej.)

Pod kierownictwem krajowego inspektora szkół odbył się w tutejszem seminaryum żeńskiem z prawem publiczności pierwszy egzamin dojrzałości. Egzamin zdały następujące uczennice: Brzytwianka Katarzyna, Danikowska Michalina (z odzn.), Datkówna Józefa, Dobeszówna Helena, Doering Marya, Dültrówna Helena, Górówna Walerya, Kiciówna Ludmiła, Kłodnicka Stanisława (z odzn.), Koterbska Stefania, Łukaszewiczówna Marya, Marcińska Stanisława, Migiałówna Emilia (z odzn.), Paruchówna Marya, Porębska Julia (z odzn.), Rybicka Stanisława, Ryskalczykówna Wanda, Skoczkówna Elżbieta, Sorówna Wiktorya, Świdrówna Stanisława, Turkowska Bronisława, Warchałówna Marya, Wsołkówna Stanisława, Zdziechowiczówna Wanda, Zgudówna Eugenia, Żułkiewiczówna Jadwiga.

Komisya upiększenia miasta, wybrana z łona Rady miejskiej, ustaliła na świeżo odbytem posiedzeniu pod przewodnictwem dr Müllera, typy lamp, nadających się do oświetlenia naszego miasta i postanowiła zaproponować magistratowi zatwierdzenie uchwał tejże komisyi, według których mają być sprowadzone dwie lampy o sile 1000 świec i 10 lamp systemu „Olso". Lampy te będą rozmieszczone na głównych ulicach; nie wątpimy jednakże, iż magistrat „oświeci" i odleglejsze ulice.

W ostatnim tygodniu otwarto dwie wystawy prac uczniowskich, a mianowicie w żeńskiej i męskiej szkole wydziałowej. Wystawa w szkole męskiej obejmuje przeważnie prace rysunkowe i slöjdowe; niektóre z nich przynoszą prawdziwy zaszczyt kierownikowi kursów slöjdu p. Piotrowiczowi. Wystawa w szkole żeńskiej wykazuje, że uczennice jej przykładały się pilnie, celem wydoskonalenia się w pracach kobiecych, jak w wyrabianiu guziczków, koronek itd.

Obywatelstwo bocheńskie otrzymał uchwałą Rady miejskiej p. Zygmunt Mazurkiewicz rodem z Lubelskiego.

Dotychczasowy komisarz rządowy miejscowego Towarzystwa kupieckiego, po nadejściu z namiestnictwa tego stowarzyszenia, zwołał na 6 lipca walne zgromadzenie jego członków. Wynik mających się odbyć wyborów do zarządu budzi ogólne zainteresowanie wśród kupiectwa.

Okręgowy inspektor szkół ludowych miejskich i wiejskich p. Józef Ciembroniewicz został przeniesiony na równorzędną posadę do Rzeszowa w miejsce byłego inspektora Falkiewicza. P. Ciembroniewicz znany był z pracy w tutejszych instytucyach oświatowych.

Na konferencyi nauczycielstwa z okręgu bocheńskiego, odbytej 1 lipca w Bochni, w obecności p. Dembowskiego, wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej, pod przewodnictwem inspektora p. Lewaka, delegatem nauczycielstwa do Rady szkolnej okręgowej w miejsce p. Pałki, został wybrany p. Leon Grabowiecki, dyrektor szkoły w Stanisławowicach.

L. K.

Zabójstwo dziecka. Z Bochni telefonują nam: Zabity w Stanisławicach wystrzałem z rewolweru przez jadących na wesele parobczaków chłopiec, nazywa się Słokiewicz, uczeń III klasy szkoły pospolitej. Jednego z winnych, Karola Wróbla z Kłaja aresztowano, innych współwinnych dotąd nie ujęto.

Groźba wylewu. Z Bochni telefonują nam: Stan wody na Rabie podniósł się jeszcze o 20 cm. Obecnie stan wody na Rabie wynosi 1 m. 20 cm ponad normalny poziom. Dzisiaj w Bochni i okolicy panuje ładna pogoda. Spodziewają się wobec tego, że woda zacznie opadać.

Starosta bocheński, radca nam. Veltze, udał się wzdłuż Raby aż do Uścia Solnego, celem zbadania szkód poczynionych przez wylew.

Nowy Targ, 4 lipca. (Trzeci zjazd Podhalan. — Wybory do Sejmu. — Ulewy.)

Korespondent wasz otrzymał następujący komunikat z prośbą o umieszczenie:

Podajemy do wiadomości interesowanych, iż III zjazd Podhalan odbędzie się w pierwszych dniach sierpnia bieżącego lata w Czarnym Dunajcu. Przytem zwracamy uwagę, iż zjazd ten, jak poprzednie, odbędzie się na podstawie § 2 ustawy o zgromadzeniach, to jest za zaproszeniami. Prosimy przeto szanownych członków II zjazdu, jak i tych braci-Podhalan, którzy dotąd nie mogli brać w zjazdach udziału, o nadesłanie nam adresów swych wakacyjnych najdalej do 15 lipca (na ręce sekretarza komitetu wykonawczego p. F. Gwiżdża, redaktora „Gazety Podhalańskiej" w Nowym Targu). Ci, którzyby zaproszeń z powodu jakichkolwiek przeszkód nie dostali, otrzymają je przy zjeździe na miejscu.

Zjazd tegoroczny zapowiada się o wiele liczniejszy, niż uprzednie, gdyż wezmą w nim już udział inteligentki-góralki i ci z chłopów-Podhalan, którzy goręcej zajęli się naszą ideą; projektowana też jest natenczas zbiórka „Drużyn podhalańskich". Program szczegółowy zjazdu będzie dołączony do zaproszeń.

Z komitetu wykonawczego II zjazdu Podhalan: Władysław Orkan, Józef Rajski, Feliks Gwiżdż, Jakób Zachemski.

Wybory do Sejmu z powiatu nowotarskiego odbyły się spokojnie i bez większej agitacyi. Jak wiadomo, posłem został wybrany ponownie 149 głosami na 166 głosujących dr Jan Bednarski, starszy lekarz powiatowy.

Od tygodnia przeszło padał tu nieustanny deszcz, który chwilami przemieniał się w szalejącą ulewę. Oba Dunajce, Biały i Czarny, wezbrały; chwilami zdawało się, że nastąpi powódź. Na szczęście od dzisiejszego rana deszcz przestał pa[illegible]

Pożar w Zakopanem. W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości telefonicznej o pożarze w Zakopanem donoszą nam następujące szczegóły:

Około godz. pół do 3 w nocy, przy ul. Krupówki z niewiadomej dotychczas przyczyny, w składach firmy Łuszczewskiego wybuchł pożar, który wskutek nagromadzonych materyałów wybuchowych szerzył się z przerażającą siłą. Niebezpieczeństwo dla sąsiednich domów było olbrzymie, gdyż płonące zabudowania znajdowały się tuż obok werandy p. Dzikiewicza i drewnianego domu p. Komendzińskiego. Wezwana straż ogniowa, która zjawiła się w kilka minut, pod przewodnictwem naczelnika Macieja Gąsienicy, w niedługim czasie zlokalizowała pożar, a następnie stłumiła zupełnie tak, że sąsiednie domy nie poniosły najmniejszego szwanku. Jedynie w głównym sklepie firmy Łuszczewskiego, znajdującym się obok płonących magazynów, zalano wodą sporo towarów. Straty znaczne.

Kwestya bezpieczeństwa w Zakopanem. Piszą nam z Zakopanego: Otwiera się sezon zakopański. Z różnych stron i ze wszystkich dzielnic zjadą się tu tysiące ludzi. Przedewszystkiem zaś przyjedzie tu mnóstwo dzieci. Władze zakopańskie powinny uczynić wszystko, aby Zakopane mogło być swobodnym i bezpiecznym wypoczynkiem letnim. Przedewszystkiem tedy trzeba zrobić porządek z psami, pod którym to względem władze zakopańskie w ubiegłych sezonach okazywały zupełnie niepojętą obojętność. Psy włóczyły się bandami, wpadały do ogrodów, między tem duże podwórzowe i owczarskie obszczekiwały przechodniów i dorożki, atakowały na drogach publicznych. Nikt się tem nie zajmował i nikt się o to nie troszczył. Podobno wskutek rzucenia się kilku psów na idącego w nocy górala zaprowadzono przymus kagańcowy, przymus ten jednak, o ile istnieje, nie jest wcale ściśle przestrzegany. W Zakopanem powinna być wydana ustawa bezwzględna i absolutna, że psy podwórzowe, dogi owczarskie, buldogi, bernardy i t. p. mają być wiązane przy domu, lub prowadzone na ulicy na smyczy. Dopiero wtedy dzieci będą mogły swobodnie i bezpiecznie Zakopanego używać, a w nocy goście nie będą się musieli liczyć z możliwością napaści, aż nadto dotąd częstych.

Wogóle zresztą baczenie i dozór powinny być w Zakopanem o wiele rozciąglejsze, niż się to widzi. Ulica Kościeliska, Skibówka, ul. Nowotarska, ul. Chałubińskiego, ul. Zamoyskiego, droga do Kuźnic, do Jaszczurówki, nie widzą nigdy żadnego stróża bezpieczeństwa. Pod tym względem policya zakopańska wzoruje się na krakowskiej, gdzie przez jakiś czas w Rynku stało czterech policyantów, a w całych połaciach miasta ani jeden. Wziąć trzeba pod uwagę, że zaczepki nocne w ostatnich sezonach nie należały do rzadkości, kradzieże po domach także nie. Wreszcie liczyć się trzeba z możliwością pojawienia się łotrów z za kordonu, którzy dali już tu i ówdzie w Galicyi gościnne występy. Władze zakopańskie powinny mieć to z góry wyłożone i nałożone, że nie są tu od popisywania się swojem znaczeniem, ale przedewszystkiem od sumiennego i zabiegliwego wykonywania swoich obowiązków.

Kęty 2 lipca. (Wystawa robót szkolnych). Odznaczający się gorącym patryotyzmem i niezwykłą pracowitością klasztor Sióstr Zmartwychwstanek, urządził tu wystawę robót, wykonywanych w kla-

sztornej ochronce i szwalni. Od długich lat daje klasztor w ochronce przytułek przez dzień 80 do 100 drobnym dzieciom, nie chodzącym jeszcze do szkoły, w szwalni uczą szycia i robót kobiecych 30 do 50 starszych dziewcząt.

Na wystawę, z gustem urządzoną, złożyły się zgrabnie, misternie wykonywane przez drobne dzieci wyroby z papieru, drzewa, łyczka i gliny, jak teczki, pod zegarki, podstawki, torebeczki, kapelusiki i t. p. i roboty starszych dziewcząt, jak hafty, koronki, mereszki, wyszywania, różne guziczki i bielizna. Wystawa, owoc całorocznej i żmudnej pracy, zrobiła jak najlepsze wrażenie i zyskała dla klasztoru powszechne uznanie.

Ze świata.

Wybór posła Sosińskiego zatwierdzony. Z Berlina donoszą: Komisya rugów wyborczych parlamentu niemieckiego zatwierdziła wybór posła Sosińskiego i odrzuciła wszystkie protesty przeciwko ważności tych wyborów; Komisya stwierdziła, że nawet w najgorszym wypadku padłoby na posła Sosińskiego 2600 głosów ponad absolutną większość.

Proces prasowy w zaborze pruskim. Na 500 marek grzywny lub 30 dni więzienia skazała starogardzka izba karna odpowiedzialnego redaktora „Pielgrzyma" p. W. Skrobalskiego. W nr. 21 z d. 20 lutego r. b. umieszczono wiadomość z Gdańska, że kirasyer Hilgendorf się zastrzelił i zaznaczono, że powodu samobójstwa szukać należy w prześladowaniu przez przełożonych. Wobec tego wytoczono redaktorowi proces na wniosek ministra wojny.

Arystofanes w Warszawie. Warszawski „Teatr Polski" odniósł w sobotę nowe zwycięstwo wielkiej artystycznej kultury. Dyrektor Szyfman wystawił „Gromiwoję" z nieskazitelnem, niezawodzącem w żadnej mierze poczuciem stylu greckiego. Pisma warszawskie jednogłośnie stwierdzają, że całość wystawienia była tak wzorową w pojęciu klasycznego piękna, jakiej na żadnej scenie polskiej jeszcze nie widziano. Rolę Lizystraty odegrała p. Wysocka.

Klub czesko-polski w Pradze wybrał wczoraj na walnem zgromadzeniu honorowym swoim członkiem prezesa swego, redaktora Hovorkę, w uznaniu zasług, jakie tenże położył dla zbliżenia czesko-polskiego. Pierwszym honorowym członkiem klubu czesko-polskiego w Pradze był Zdzisław ks. Czartoryski.

Księża-górale na Orawie. „Gazeta Podhalańska" (Nr. 28) donosi w korespondencyi z Głodówki na Orawie, że dnia 22 czerwca odbyły się tam prymicye dwu młodych księży-górali, ks. Jana Gallasa i ks. Bernusaka. Obaj młodzi księża są rodem z Głodówki, obaj są góralami o tradycyach polskich. Wśród młodego duchowieństwa, pochodzącego z Górnej Orawy, zaczyna się budzić duch polski, to też nie ulega wątpliwości, że prace wytyczone przez grono ludzi, skupionych koło „Gazety Podhalańskiej", w coraz szybszem tempie będą postępowały naprzód. Duchowieństwo góralskie ma piękną rolę do spełnienia na Orawie.

Składki. Na Dar grunwaldzki złożył Wł. Nowicki 2 K.

Mianowania. Ministerstwo robót publicznych ustanowiło komisarzy nadzoru kotłów parowych: inżyniera Jana Wiśniewskiego w Drohobyczu i adjunkta budownictwa Władysława Kozaka w Stanisławowie, komisarzami egzaminacyjnymi dozorców maszyn parowych, jako też kierowników lokomotyw wąskotorowych, beztorowych i innych nie podlegających kontroli organów ministerstwa kolei żelaznych, a przeznaczonych dla kolei lasowych, górniczych, przemysłowych i t. p., a to na przydzielony każdemu z nich okręg nadzoru kotłów parowych; starszego inżyniera, Karola Kiselię w namiestnictwie, oraz profesora i kierownika oddziału mechaniczno-technicznej [illegible] szkoły przemysłowej w Krakowie, Edwarda Herzberga komisarzami egzaminacyjnymi dozorców kotłów i maszyn parowych, kierowników lokomotyw i dozorców maszyn na statkach parowych w kraju koronnym Galicyi.

Krajowa dyrekcya skarbu we Lwowie zamianowała asystenta kasowego filialnej kasy krajowej w Krakowie, Jana Zacharyasiewicza, oficyałem kasowym w X klasie rangi w etacie osobowym głównej kasy krajowej we Lwowie i filialnej kasy krajowej w Krakowie.

Z kalendarza. W piątek 4 lipca: Przen. ś. Marc. Teodora; w sobotę 5 lipca: Antoniego i Filomeny; w niedzielę: Najdr. Krwi P. J.

Wschód słońca dnia 4 lipca o godzinie 3 minut 39; zachód o godzinie 7 min. 49; długość dnia godzin 16 m. 10.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 3 lipca termometr doszedł od + 11·5 do + 13·5 Cels.; barometr wahał się.

Dnia 4 lipca o godzinie 7 rano stan barometru 739·9 mm., termometru + 12·8 Cels.; — wiatr zachodni.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)

Temperatura powietrza o godz. 7 rano w cieniu 6° Cels. Wiatr silny południowo-zachodni, pochmurnie.

Prognoza: słota, zmiennie.

Opera i operetka lwowska w Krakowie.

W piątek: „Kochany Augustynek".

W sobotę: „Kochany Augustynek".

W niedzielę po poł. po cenach dramatu: „Jarmark na żony"; wieczór: „Żydówka". Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Leliwy.

W poniedziałek: „Kochany Augustynek".

We wtorek: „Trubadur". Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Leliwy.

We środę: „Kochany Augustynek".

We czwartek: „Tannhauser". Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Leliwy.

W piątek: „Życie paryskie".

W sobotę: „Trubadur". Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Leliwy.

W niedzielę po połudn. po cenach dramatu „Halka"; wieczór: „Kochany Augustynek".

W poniedziałek: „Luba niewinność".

We wtorek: „Lohengrin". Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Leliwy.

We środę: „Luba niewinność".

Opera i operetka Lelewicza.

Krosno. Piątek 4 lipca: „Cnotliwa Zuzanna".

Sobota 5 lipca: „Miłość cygańska".

Niedziela 6 lipca: „Violetta".

Poniedziałek 7 lipca: „Wróg kobiet".

Kronika lwowska.

Lwów, 4 lipca.

Na zlot doraźny Sokolstwa we Lwowie 6 lipca przyjazd drużyn nastąpi pociągami rannemi, poczem odbędzie się pochód na miejsce zboru na północ od Zamarstynowa, gdzie odbędzie się msza polowa, a następnie rozpoczną się ćwiczenia polowe. Przemarsz na plac wyścigowy rozpocznie się o 10 rano. Na boisku próba ćwiczeń odbędzie się o godzinie 3, ćwiczenia zaś o godzinie 4 po południu w następującym porządku: 1) Ćwiczenia wspólne wolne: a) wejście i ustawienie, b) ćwiczenia wolne w czterech obrazach, c) zejście z boiska; 2) Lekcya wzorowa według systemu Linga lwowskiego oddziału męskiego i żeńskiego; 3) Musztra zwarta pułku zwartych drużyn sokolich: a) wejście, b) ustawienie pułku w jednym rzucie, hufce w ławach, c) rozwinięcie dwóch hufców szyk bojowy, trzeci w odwodzie, w tym szyku pochód wprzód i rozwinięcie drużyn w tyraliery. Otwarcie ognia. Zgęszczenie linii tyralierskiej z porwaniem wprzód, d) pochód hufca z odwodu wprzód, e) zbiórka dwóch hufców z linii tyralierskiej, f) rozwinięcie hufca (odwodowego) w szyk rozwinięty, ćwiczenia karabinem, g) defilada. 4) Obóz i ćwiczenia skautowe: a) wzniesienie sztandaru, b) roboty pionierskie, założenie obozu (ustawienie namiotów), c) ćwiczenia gimnastyczne, d) sygnalizacya, ratownictwo, pożarnictwo, e) zawody: pochód równoważny po kamieniach, przechodzenie przez mur, pełzanie popod kratę, skok w dal ponad rów 2·50 m. przełażenie przez parkan 2·50 m., f) odśpiewanie „Roty" i spuszczenie sztandaru.

Zlot ten będzie próbą sprawności organizacyjnej i wytrzymałości uczestników, którzy dwie noce muszą spędzić w wagonach a w ciągu dnia wykonać trzydziestokilometrowy marsz i ćwiczenia wojskowe w polu, a nadto wziąć udział w popisie publicznym.

Okręg krakowski dostarczy na zlot tysiąc ludzi, którzy wyjadą z dworca krakowskiego dwoma osobnemi pociągami w sobotę po południu. Pierwszy hufiec odmaszeruje z Sokoła o 3 po poł., drugi o 4 po poł.

Odmarsz na dworzec główny we Lwowie rozpocznie się o godzinie 8·30 wieczór.

Gościna opery lwowskiej.

„Żydówka" Halevy'ego.

Niewiele jest oper dawniejszych o tak silnym patosie dramatycznym jak „Żydówka"; wprawdzie wobec przejaskrawień „puccinizmu" wybuchy namiętności i siła uczuciowych kontrastów w operze Halevy'ego stają przed nami dzisiaj w bardzo słabem natężeniu dramatycznem; to jednak mimo chwilami rozbrajającej naiwności, mimo absolutnej beztroski o kolorycie indywidualnej charakterystyki (święto Paschy u Elezara) przemawia „Żydówka" prostotą i szczerością wyrazu.

Wykonanie nosiło w ogólnych zarysach cechy wysokiego entuzyazmu. Palma zasługi przypadła przedstawicielce tytułowej partyi p. Korolewicz-Waydowej, rozsiewającej z majestatyczną hojnością coraz to nowe klejnoty swej wielkiej sztuki. Jaki przepych kantyleny, jaka szlachetność melodyjnej frazy, ile uczuciowych odcieni w głosie i grze artystki się mieści, na to z podziwem patrzy się i słucha. Zewnętrznie w układzie póz i gestów daje p. Waydowa obraz pełen nowych rysów przejmujących prawdą wyrazu. Nie prędko usłyszymy końcową aryę pierwszego aktu odśpiewaną z takiem ciepłem i rozlewnością uczucia, jak słyszeliśmy ją wczoraj.

Eleazara śpiewał gościną bawiący Tadeusz Leliwa; gra jego wnosi na naszą scenę nieco odrębny i obcy nam ton; nadmiar teatralnej gestykulacyi i „włoską" żywość, pozbawioną jednak cech impulsywności; wytwarza to złudzenie ruchu, życia i prawdy, a w rzeczywistości jest ono surogatem i rutyną — szablonu. Wokalnie daje p. Leliwa kreacyę nader interesującą; mimo, że nie zupełnie wyrównaną i chwilami chwiejną, wszelako całość wywiera wrażenie silne i w partyach lirycznych przejmujący:

Kulminacyjny punkt „śpiewności": arya 4 aktu („Rachelo! Kiedy Pan") ukazała wszystkie zalety głosu p. Leliwy: jasny timbre, może nawet za przenikliwy, frazowanie płynne, szlachetność i metaliczność brzmienia; dramatycznie wystąpiła arya nieco za blado, jakby w pomniejszeniu swej tradycyjnej wielkości grozy i bólu. Po jej odśpiewaniu wyładowały się długotrwałe, entuzyastyczne oklaski.

Księcia Leopolda śpiewał p. Dobosz, wydobywając ze swej roli umiejętnie nutę wielkiego i rzewnego liryzmu; właściwa mu wstrzemięźliwość ruchu i temperamentu nadała jego partyi psychologicznie wierny koloryt.

W roli kardynała di Brogni wystąpił p. Romuald Mossoczy; wolałbym był, gdybym swoje zdanie oparł był jedynie na onegdajszym debiucie p. Mossoczego w roli Gremina. Ten krótki epizod w „Oneginie", wdzięczny dla śpiewaka, szukającego szlachetnej, dramatycznej kantyleny, jest jakby stworzony dla debiutantów, pozwalając im na chwilę zabłysnąć melodyjnem pięknem głosu.

Natomiast powierzenie tak odpowiedzialnej partyi, wymagającej prócz głosu jeszcze innych warunków, śpiewakowi początkującemu, było bardzo przedwczesne. Wszak to męczarnia — widok bezradności i zakłopotania, w jakiem poruszać się musi koniecznie śpiewak nieobyty ze sceną, chociażby pewnego rodzaju rekompensatą dawał wokalnie. — Istotnie głos p. Mossoczego kryje wiele zalet, podniesionych przezemnie już po pierwszym występie; trzeba mu dalszego, racyonalnego kształcenia, ostrożnego szafowania nim bez przedwczesnego rozpraszania się w partyach zbyt wielkich.

P. Brzeska wykonała partyę księżniczki Eudoksyi: wobec potężnej partnerki eksperyment ryzykowny, lecz zakończony bezsprzecznym sukcesem. Co oznaczać miała jednak szpicruta w rękach księżniczki? czy to reminiscencya operetkowej proweniencyi?

Orkiestra zadawalała na ogół; ładnie odegrana uwertura przyczyniła się do wytworzenia należytego nastroju.

Dr Józef Reiss.

Dział ekonomiczny.

* **Podatki.** Do przedkładania deklaracyj w sprawach powszechnego podatku zarobkowego, administracya podatków (Krowoderska 5) wyznacza dla kontrybuentów od litery A do Ł poniedziałki, t. j. 14, 21, 28 lipca i 4 sierpnia 1913, a od litery M do Z wszystkie czwartki, t. j. 10, 17, 24, 31 lipca i 7 sierpnia.

* **Sprawy katastralne.** Dnia 19 lipca w biurze komisyi dla sprostowania ksiąg gruntowych odbywać się będzie audyencya w sprawach katastralnych.

* **Połączenia kolejowe z Zakopanem.** Z ostatniego posiedzenia Rady kolejowej podaną była wiadomość, że wniosek del. Wachtla o wprowadzenie pociągu pospiesznego Zakopane-Kraków w sezonie zimowym, nie został uwzględniony. Informacya ta była niedokładną. Del. Wachtel po odmownej odpowiedzi reprezentanta zarządu kolejowego drugi raz zabrał głos i wskazał na rosnące nieustannie znaczenie Zakopanego jako uzdrowiska i centrum sportowego i domagał się, aby powrotny pociąg pospieszny z Zakopanego do Krakowa wprowadzono we wszystkie niedziele i dni świąteczne w ciągu miesięcy grudnia, stycznia i lutego.

W tej formie został też wniosek uchwalony przez Radę kolejową, a o ile krakowska dyrekcya kolejowa sprawą tą przychylnie się zajmie, a Wydział krajowy, jako właściciel kolei lokalnej Chabówka-Zakopane, zgody swej nie odmówi, wejdzie w życie ulepszony rozkład jazdy jeszcze w ciągu tegorocznego sezonu zimowego.

* **O piwie limanowskiem w Krakowie.** Jednym z najważniejszych momentów odrodzenia przemysłu polskiego, to jest popieranie produkcyi własnej przez szerszy ogół społeczeństwa. Różnoraka wytwórczość polska, zmagająca się od dłuższego bowiem czasu, osiąga z dniem każdym szersze uznanie, a z niem i coraz większy popyt. Takiem prawdziwem uznaniem i olbrzymim stosunkowo popytem w naszem mieście cieszy się browar limanowski Braci pp. Zygmunta i Antoniego Marsów, którzy swój produkt szerszemu ogółowi polskiemu zaprezentowali. Po licznych, udałych, wielostronnych próbach liczni smakosze orzekli, iż gatunki piwa limanowskiego browaru, tak marcowe, jako dobrze odleżałe, jak i „Salvator", mogą śmiało konkurować z piwem zagranicznem i w niedługim czasie takowe z kraju zupełnie usunąć. Przyznać też należy, że browar limanowski, założony w roku 1870 po gruntownej rekonstrukcyi wewnętrznej i kilkomilionowej adaptacyi w ostatnich czasach przeprowadzonej, może śmiało i skutecznie walczyć o palmę pierwszeństwa dla swych doskonałych wyrobów. Hygieniczne urządzenia, najnowsze maszyny, znakomite sztuczne chłodnie, doskonała woda do warki i t. d., to główna atrakcya ekonomiczna, oparta na wielkim kapitale inwestycyjnym w browarze limanowskim. Uznanie społeczne dla jego wyrobów z dniem każdym w Krakowie wzrasta. Dzienna konsumcya piwa limanowskiego w naszem mieście przenosi już dzisiaj przeszło sześć tysięcy flaszek, co czyni, około 30 hektolitrów. Zastępstwo browaru limanowskiego w Krakowie znajduje się przy ul. Mostowej pod l. 6. Dyrektorem tej instytucyi jest niestrudzony i nadzwyczaj ruchliwy p. I. Musiałkowski. Do niego to zgłaszają się liczni odbiorcy, tak hurtowni, jak i drobni sklepikarze, uznawszy poprzednio, że produkt limanowski może liczyć na szeroki zbyt i konsumcyę i tem samem przyczynić się do trwałej i silnej egzystencyi licznej rzeszy robotniczych rodzin polskich w browarze limanowskim pracujących. Takiemu dzielnemu polskiemu zespołowi w tej dziedzinie pracy należy się ze strony społeczeństwa, jak najgorętsze i najintenzywniejsze poparcie. 5688

* **Zgromadzenie centralnego Związku agentów mącznych.** Jak nam komunikują, odbędzie się w niedzielę dnia 6 lipca b. r., o godz. 10 przed południem w Pradze, w lokalach tamtejszej giełdy towarowej, walne zgromadzenie agentów mącznych całej Austryi, celem ukonstytuowania Centralnego Związku agentów mącznych. Organizacya ta ma na celu polepszenie stanu bytu i popieranie interesów swoich członków tak materyalnie, jak i moralnie. Ewentualne zgłoszenia do wzięcia udziału w zgromadzeniu należy bezzwłocznie przesłać pod adresem: Dr Armin Schneider, Wiedeń II Taborstrasse.

Wybór z Izb handlowych.

Kraków, 4 lipca.

W krakowskiej Izbie handlowej i przemysłowej odbyło się dzisiaj w południe zebranie przedwyborcze członków, celem zastanowienia się nad wyborem posła Izby na Sejm krajowy.

Dotychczasowy poseł p. radca dworu J. Sare wypowiedział mowę kandydacką (treść jej podamy w wydaniu porannem), poczem członkowie Izby jednogłośnie uchwalili przy wyborze, który odbędzie się dzisiaj po południu, oddać głosy na p. Józefa Sarego.

(Telefonem.)

Lwów, 4 lipca.

Dziś odbywa się wybór na posła z Izby handlowej. — Dotychczasowy poseł, Kolischer, oświadczył, że zrzeka się kandydatury na korzyść dra Nathana Loewensteina, który kandydaturę przyjął. Zebranie uchwaliło ją jednomyślnie. — Głosowanie odbędzie się niebawem.

Lwów, 4 lipca.

Posłem z Izby handlowo-przemysłowej wybrany jednogłośnie dr. N. Loewenstein.

Nowa wojna na Bałkanie.

(Telegramy „N. Reformy" z dnia 4 lipca.)

Walki bułgarsko-greckie.

Salonika. Przybyło tu 2500 rannych żołnierzy greckich, którzy brali udział w bitwie pod Kilkisz. Ranni ci potwierdzają, że bitwa pod Kilkisz była bardzo krwawa.

Sztab generalny grecki dzisiaj udaje się do Kilkisz. Wiadomość o odebraniu Bułgarom Gewgeli i Kilkisz wywołuje ogromny entuzyazm.

Ateny. (Ag. At.). Wojska bułgarskie ścigane przez nasze wojska po walce pod Gewgeli, uciekły w panicznym popłochu. Wielu Bułgarów rzucało się do Wardaru i tonęło.

Ateny. Główna kwatera wystosowała z Balczy do ministerstwa wojny następujący telegram: Podług depesz telegrafistów z Nigrity wojsko nasze wtargnęło do Nigrity, którą uciekający Bułgarzy podpalili. Bułgarzy zmasakrowali mieszkańców Nigrity i Bogranczi.

Paryż. Ag. Havasa donosi z Saloniki: Połączenie kolejowe między Saloniką a Gewgeli znów przywrócone. W mieście panuje niezwykły zapał.

O 9·40 rano nadeszła tu następująca depesza od króla: Nasze wojska pobiły nieprzyjaciela na całej linii. Zdobyliśmy wiele armat, mitraljez i broni. Na wielu punktach wojska nasze wyparły nieprzyjaciela bagnetami z pozycyi.

Walki bułgarsko-serbskie.

Belgrad. Według prywatnych wiadomości, od wczoraj toczy się gwałtowna bitwa pod Koczaną.

Jeńcy bułgarscy.

Belgrad. (Urzędowe źródło serbskie.) Dziś przybędzie pierwszy transport jeńców bułgarskich, w liczbie 1600 ludzi, między którymi znajduje się także podpułkownik Manow, komendant 13 pułku piechoty, zniszczonego koło Retki Buki. Jeńcy będą umieszczeni w koszarach, oficerowie w domach prywatnych.

Bułgarya żąda zadośćuczynienia.

Sofia. (Ag. bułg.) Rząd bułgarski polecił wręczyć w Atenach energiczny protest, z powodu bezprzykładnego w dziejach postępowania względem garnizonu bułgarskiego w Salonice, który został bez powodu w sposób bezwzględny rozbrojony, bez porozumienia się z naczelną komendą bułgarską i bez umożliwienia porozumienia się wojska z komendą. Wiadomo powszechnie, że wojska bułgarskie weszły do miasta tuż po upadku miasta i że na rozkaz sztabu generalnego i na podstawie umowy zawartej między sojusznikami tam pozostały. Podczas rozbrojenia wielką liczbę Bułgarów zabito i wielu wysłano do Grecyi. Z powodu tego przewrotnego niesłychanego ramachu, Bułgarya żąda następującego zadośćuczynienia.

1) Natychmiastowego uwolnienia wysłanych do Grecyi żołnierzy i zwrócenia im broni; 2) przywrócenia pierwotnego „status quo" i ustawienia bułgarskiego oddziału stosownie do istniejącego układu; 3) zwrot wszystkich budowli i dóbr, które znajdowały się w rękach wojska bułgarskiego w Salonice; 4) pełnego odszkodowania; 5) wywieszenia flagi bułgarskiej w Salonice z odpowiedniemi honorami.

Rumunia przeciw Austryi.

Bukareszt. Prasa rumuńska występuje dzisiaj bardzo gwałtownie przeciw Bułgaryi oraz przeciw Austryi, której zarzuca zdradę przyjaźni rumuńskiej.

Demonstracye w Bukareszcie.

Bukareszt. Demonstracye trwały przez całą noc aż do rana. Cała ludność z niecierpliwością oczekuje wymarszu armii rumuńskiej do granicy bułgarskiej i obsadzenia Dobrudży.

Ponowna interwencya cara.

Paryż. „Le Petit Parisien" przynosi z Petersburga nieprawdopodobnie brzmiącą wiadomość, że car wystosował wczoraj ponownie pismo odręczne do króla Ferdynanda z wezwaniem do zaprzestania walki.

Stanowisko Turcyi.

Konstantynopol. Jeden z dzienników donosi, że Porta poleciła swoim zastępcom, aby zawiadomili gabinety zagraniczne, iż na wypadek wojny Porta zastrzega sobie wolność akcyi.

Odrzucone propozycye Austryi.

Berlin. „Voss. Ztg." donosi, że ambasador austryacki zaproponował na posiedzeniu konferencyi ambasadorów w Londynie, aby Bułgarya odstąpiła Rumunii Dobrudzę, w zamian za co Bułgarya miała otrzymać od Grecyi i Serbii odszkodowanie w postaci przyznania jej miast: Saloniki, Monastyru i Ochridy. Zastępcy mocarstw trójporozumienia jednak propozycyę tę odrzucili, wskutek czego przyszło do wybuchu obecnej wojny.

Opinia francuska o wojnie.

Paryż. „Temps" nazywa obecną wojnę na Bałkanie wybuchem szaleństwa i sądzi, że mocarstwa europejskie powinny obecnie otoczyć cały Bałkan kordonem sanitarnym, aby zapobiedz rozszerzeniu się tego szaleństwa także na mocarstwa europejskie.

Biskupi greccy szpiegami.

Sofia. (Ag. bułg.). Władze bułgarskie musiały usunąć greckich biskupów w Kavalla i Dojran, ponieważ mają niezbite dowody, że kierowali oni akcyą szpiegowską.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

(z 4 lipca.

Z giełdy.

Wiedeń. Dzisiaj nastąpił na giełdzie znaczny spadek kursów. Alpiny i Skoda straciły na kursie po 10 koron. Alpiny notowano po kursie 803, Skoda po kursie 901. Kredyty austryackie spadły na 610, akcye kolei państwowych na 688½. Później nastąpiło na giełdzie małe uspokojenie, mimo to jednak obroty były nieznaczne.

Wiedeń. W południe nastąpił dalszy bardzo znaczny spadek kursów.

Przesilenie w Czechach.

Wiedeń. Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady ministrów, poświęcone sytuacyi w Czechach. Obecnie stało się już pewnem, że po głośnych protestach ze strony czeskiej i niemieckiej zamianowanie komisyi rządowej dla Czech w zapowiedzianej formie nie przyjdzie do skutku.

O trzyletnią służbę wojskową.

Paryż. Izba odrzuciła 312 głosami przeciw 266 wniosek Messimyego o zaprowadzenie dwu i półletniej służby wojskowej zamiast trzyletniej.

Zbrojenia Rosyi.

Petersburg. Rada państwa przyjęła ustawę w sprawie przyznania kredytu 58 milionów rubli na budowę nowych okrętów i wyposażenie warsztatów okrętowych, poczem rozpoczęła dyskusyę nad budżetem.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:

Michał Konopiński,

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Najgorszem złem naszych czasów, najbardziej rozpowszechnionem cierpieniem, jest zawsze chroniczne zatwardzenie lub zapchanie Powstaje ono przez przeciwnaturalne nagromadzenie się i zatrzymanie się resztek potraw w kanale kiszkowym i wywołuje w organiźmie najnieprzyjemniejsze wrażenie. Długotrwałe zatwardzenie stoi na przeszkodzie całemu procesowi trawienia, a zatem i odżywiania się ciała, a nadto w następstwie wywołuje zmniejszenie się energii danego osobnika. Najskuteczniejszym środkiem przeciw zatwardzeniu jest przez pierwsze powagi lekarskie wszystkich pięciu części świata uznana jako taka Saxlehnera **„Hunyady János"** woda gorzka. — Nie powinno jej zatem brakować w żadnym domu. 488

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 4 lipca. (Giełda południowa).

Marki 118·15. Renta majowa 81·70. Renta koronowa węgierska 80·90. Akcye austr. zakł. kred. 609·—. Akcye węg. zakł. kred. 811·—. Akcye Anglobanku 3[illegible]. Akcye Unionbanku 577·—. Akcye Bankvereinu 504·75. Akcye Landerbanku 502·50. Akcye kolei państwowych 687·50. Lombardy 117·—. Akcye fabryki broni 919·—. Akcye tytoniowe 325·25. Alpiny 893·—. Rima-Muranyi 672·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 3105. Losy tureckie 227·—. Ruble 253·25. Skoda 891·—. 4½ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—.

Usposobienie: ciche.

Berlin, 4 lipca. (Giełda poranna).

Akcye kredytowe 193·—. Tow. dyskontowe 177·25.

Usposobienie: słabe.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 4 lipca. Targ zbożowy.

Pszenica na październik 11·25 do 11·26; pszenica na kwiecień 11·74 do 11·75; żyto na październik 8·91 do 8·92; owies październik 8·64 do 8·65; kukurudza na lipiec 7·83 do 7·84; kukurudza na sierpień 7·98 do 7·99; kukurudza na maj 7·41 do 7·42; rzepak na sierpień 16·20 do 16·30.

Oferty: mierne. Chęć kupna mierna: Usposobienie silne; pochmurno.

Urzędnik państwowy

kawaler, poszukuje od 1 października b. r. 3 pokoi i kuchni, obszernych, słonecznych, z nowoczesnem urządzeniem i światłem elektr. **Może przyjąć administracyę kamienicy.** Bliższa wiadomość: **J. Ch. 22** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 5634 1 3

Poszukuję administracyi

kamienicy

urzędnik autonomiczny, żonaty, na stałej posadzie. Łaskawe zgłoszenia pod **M. P. 88** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inserat. 5640 1 5

Francuskiego rosyjskiego, ruskiego, łacińskiego, greckiego, polskiej i niemieckiej konwersacyi i literatury, udzieli młody, dystyngowany, wykształcony człowiek. Przyjmie posadę zaufanego sekretarza, lektora, doradcy i t. p. Warunki skromne. Zgłoszenia: **„Aer“** poste restante **Kraków.** 5646

Korespondent

posko-niemiecki (Wielkopolanin), znający wszelką pracę biurową, szuka posady lub zajęcia chwilowego. Zgłoszenia: **„Wuka“** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 5661

Kelner

podający potrawy, poszukuje zajęcia w kawiarni, restauracyi lub cukierni. Zgłoszenia: **B. B. Dębniki, Rynek l. 9.** 5667 1 3

Zaraz do wynajęcia

pod korzystnemi warunkami, sklep narożny, przy ul. Kopernika 11, w Podgórzu. 5677 1 3

B. Gabryelska

od 7 lipca 5424 17 0

Pałac Spiski.

Bona starsza

Polka, z bardzo chlubnemi świadectwami, poszukuje posady do niemowlęcia lub do starszych dzieci. — Klunycka, Przemyśl, 3 Maja 31. 5625 1 2

Korespondentka polsko-niemiecka

pisząca na maszynie, stenografująca po niemiecku, z kilkuletnią praktyką biurową, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **S. J. 19** przyjmują J. Hopcas A. Salomonowa, Kraków, Szczepańska 9. 5676 1 2

Osoba

w średnim wieku, znająca się dobrze na kuchni i szyciu, poszukuje miejsca do zarządu domu, na plebanię, do dworu lub do samotnej osoby. Wiadomość: **K. W.** poste restante **Kraków** gł. poczta, za okazaniem kwitu inser. Nr 5612. 5612 2 2

Zarząd dóbr Zygmunta hr. Zamoyskiego

w Wysocku, p. Surochów.

przyjmie natychmiast **pomocnika kancelaryjnego.**

Wymagane ładne, szybkie pismo. — Pierwszeństwo mają kandydaci, obznajomieni z rachunkowością gospodarczą.

Posada kawalerska, pensya 600 K rocznie, wikt i mieszkanie z obsługą.

Zgłoszenia tylko pisemne z odpisami świadectw, których się nie zwraca. — Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 5656 1 3

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.
Telefon 2538.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.**
Wielki wybór w instrumentach przegranych. 194 94 0

Zakopane. Willa „Smereków“

ul. Jagiellońska.

Willa odrestaurowana, otoczona parkiem. Pokoje słoneczne. Kuchnia dobra. Ceny przystępne.
5353 5 6 **Marya Bogdańska.**

Piekarnia

sklep, mieszkanie i stajnia, do wynajęcia. — Wiadomość: Zygmunt April w Podgórzu. 5439 3 4

Na reumatyzm

gościec, postrzał (ischias) i łamania poleca się uśmierzające nacieranie, od wielu lat ogromnie rozpowszechnione, przez wielu lekarzy ordynowane i przez znakomitości uznane **Linimentum Gaultheriae compositum** z prawnie zarejestr. marką ochronną

„NERWOL“

chemika dra Juliusza Franzosa, aptekarza w Tarnopolu. Cena flakonu 80 hal. — 10 flakonów 8 koron, nie licząc opakowania i franko. Tysiące listów dziękczynnych do przeglądnięcia. Dwa razy dziennie wysyłka pocztowa. — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach, albo jeśli gdzie niema, wprost w fabryce **Dra Juliusza Franzosa w Tarnopolu Nr 140.** 37 27 0

Mechaników

zdolnych do naprawy maszyn do szycia i rowerów, przyjmie **H. Niemetz, Kraków,** ulica Karmelicka 15. 5484 4 6

Specyalna „Glazura“

do podłóg, nadzwyczaj trwała i lustrzany połysk dająca. **Lakiery** we wszystkich kolorach. Znakomita nowość **„Turkol“**, politura do posadzek, mebli i linoleum. **Masa woskowa** na wagę, polecają najtaniej

Fiałek i Turek, Kraków
Karmelicka 8. 2418 7 10

Ucznia

z ukończoną 2 lub 3 kl. szkoły średniej, z dobrem pismem, przyjmie Zakład przemysłowy na 3-letnią praktykę. Zgłoszenia: ulica Kremerowska 10, parter na prawo, o godz. 3 po poł. 5368 3 3

Prof. gimn. w Sanoku

przyjmie kilku uczniów przez wakacye. Pomoc w nauce. Dom w ogrodzie. Także osoby prywatne na pensyę. — **Okazic. „Omega“ 3,869.628** poste rest. **Sanok.** 5553 3 3

Do sprzedania

powozik na kuca, **faeton i para małych koni.** Wiadomość: ul. Sławkowska 32, od g. 2—3. 5387 4 4

Koncypient rutynowany

ze substytucyą, szuka posady. Zgłoszenia przyjmuje S. Nussdorf, Lwów, Kopernika 18. 5415 5 5

Profesor

szkół średnich w Krakowie, przyjmie na mieszkanie ucznia z dobrego domu, zapewniając mu rodzicielską opiekę, zdrowy wikt i poważną pomoc w nauce. Adres poda ustnie lub pismiennie główny tercyan, II szkoła realna, ul. Graniczna. 5271 7 7

Wiśnie

hiszpańskie do smażenia i **morele,** po najniższych cenach, hurtownie i detailicznie, poleca firma **Jan Borys, Kraków,** ul. Szewska 5. 5417 7 7

Lekcyj języka niemieckiego

metodą Ansona, udziela tanio R. S. G., ulica Gołębia 16, II p., front. 5030 8 10

Masło

naturalne, karpackie, wysyła 5 kg. za 12 K opłatnie, Jan Barnaś, Szepes-Ófalu (Węgry). 5554 3 24

Józef Grodyński

c. k. notaryusz 4786 23 30
w Krakowie, ul. Sławkowska l. 4.

Młyn turbinowo-motorowy

o sile 60 HP., zupełnie nowe urządzenie, sprawność 400 wagonów rocznie, przytem młyn gospodarczy, sprawność 120 wagonów rocznie, **do wydzierżawienia** za cenę 36.000 koron rocznie. Kaucya półroczna. Zgłoszenia: Zarząd dóbr Czudec, p. loco. 5174 6 10

Polecamy Sz. Publ. nasze ● znane, ● praktyczne, ● trwałe i piękne ●

• Lalki •

z włosami do czesania, ● blaszanemi głowami, ● w krakowskich strojach, ● mówiące mama, ● naśladujące małe dzieci i t. p., ● oraz wózki i wyprawa dla lalek, ● ul. Wolska L. 1 ● w Krakowie. 5496 3 5

Czereśnie i wiśnie

wybierane, wielkie, świeżo rwane, 5 kg, 3 K, morele 4 K, wysyła **J. Müller,** właściciel winnicy, **Kiskunhalas** (Węgry). 5426 8 10

Antilentilia.

Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z Antilentilią. Środek ten, otrzymany z odświeżających substancyj, usuwa w krótkim czasie
piegi, plamy wątrobiane, nadaje twarzy świetną białość, świeżość i delikatność.

Cena 4 K. 5396 2 0

JAN IHNATOWICZ

Kraków, Sukiennice 20.
Lwów, Sykstuska 25.

1 koroną!

tygodniowo można sobie spłacać u

S. Zahna

w Krakowie, przy ulicy Floryańskiej l. 31,

dostawcy Związku c. k. urzędników państw., wszelkie jubilerskie przedmioty srebrne i złote, oraz wszelkiego rodzaju zegary i zegarki z najsławniejszych fabryk, z 5-letnią gwarancyą, po **nader niskich cenach,** a mianowicie: zegarek prawdziwy Roskopf Patent za **13 kor.,** Omega srebrny za **24 kor.,** Zegarek złoty za **18 kor.,** Łańcuszek złoty 14-karatowy za **9 kor.,** Łańcuszek srebrny za **1 kor.,** jakoteż 14-karat. złote pierścionki i kolczyki po **3 kor.**

Każdy urzędnik państwowy otrzyma na żądanie kupon, przez co staje się ubezpieczonym od wypadku na 1 rok na kwotę 1500 koron. 4720 4 5

20 nowych numerów

24-hal. (12-ct.) **BIBLIOTEKI POWSZECHNEJ**

już do nabycia w każdej księgarni:

931/934.	Analogia współczesnych poetów ukraińskich	96 hal.
935.	**Heine,** O Polsce	24 hal.
936/937.	**Ibsen,** Komedya miłości	48 hal.
938/940.	Esperanto w 10 lekcyach	72 hal.
941.	Cukiernia domowa	24 hal.
942.	**Nothnagel,** Umieranie	24 hal.
943/948.	**Krasiński,** Władysław Herman i jego dwór	1 K 44 hal.
949/950.	**Szekspir,** Ugłaskanie Sekutnicy	48 hal.

Szczegółowe katalogi na żądanie przesyła **darmo i opłatnie** 4586 4 4

Księgarnia wydawnicza W. Zukerkandla w Złoczowie.



Rękawiczki

niciane i jedwabne

w wybredniejszych rodzajach od **1 K** za parę - - - poleca

F. LUBAŃSKI

4760 5 5 **Rynek — ulica św. Anny 2.**

Z powodu końca sezonu jest jeszcze pewna ilość rękawiczek skórkowych i jelonkowych po **2 K** do sprzedania. Cholewki wełniane (sztuce) po **2 K.** Parasol **3 K.** Kufry, torby itp.

Lecznica dla zwierząt, oraz zakład kąpielowy

Kraków, Lubicz 40 — Telefon 2552

przyjmuje w leczenie wszelkiego rodzaju zwierzęta domowe, oraz przeprowadza zabiegi operacyjne. — Dla psów **kąpiele lecznicze** oraz **zwyczajne.**
5536 2 0 *Artur Liebeskind,* lekarz weterynaryjny.

Pierwszorzędna kawiarnia

w śródmieściu

do wydzierżawienia lub sprzedania na przystępnych warunkach. — Wiadomość w Galic. Banku Handlowym we Lwowie, ulica Akademicka 3, codziennie od 11—2, wzgl. listownie. 5571 2 3

Odznaczone najwyższemi nagrodami na wystawach krajowych i zagranicznych

KĄPIELE

z kwasu węglowego (CO_2)

„TLEN“!

zastępują kąpiele w Nauheim, Kissingen.

Kąpiele te, stosowane na ordynacyę i pod kontrolą, działają znakomicie w astmie, cierpieniach nerwowych, zapaleniach oskrzeli (bronchitis), rozedmie płuc, wadach serca, nerwowej niemocy płciowej i t. p., niemniej doskonały środek do pobudzenia krążenia krwi. Skutek taki sam, jak po kuracyi w zdrojowiskach zagranicznych, a koszt stokroć niższy. — Podkładki pod tabletki zapobiegają w zupełności niszczeniu wanny. — Najwybitniejsze powagi naukowe stwierdziły skuteczność kąpieli „Tlen“. 5021 4 0

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach.

Nowy „Berson“ obcas gumowy

zaćmi e ja wszelkie inne.



Trwalszy od skóry. — Elastyczny. — Chroni nerwy i szpik kości pacierzowej. Fabryka wyrobów Berson, Wiedeń, VI. 5528 1 2



Szybkie przyrządzenie legumin!

Jak w niejednej dziedzinie nauka utorowała drogę postępowi, taksamo i w dziedzinie środków żywności. 2255 2 3

Dra Oetkera

proszek do pieczywa po 12 h, cukier wanilinowy po 12 h, proszek budyniowy po 15 h

pomaga gospodyniom do łatwego i szybkiego przyrządzenia zdrowych, pożywnych legumin.

Przepisy, które niezliczone razy okazały się dobremi, pomieszczone w zgrabnym zeszycie, można otrzymać zadarmo w handlach tego rodzaju lub wprost od Dra A. Oetkera, Baden-Wiedeń.

Znaleziona

główka od pierścionka lub broszki z szafirem, otoczona brylantami, jest po udowodnieniu prawa własności do odebrania w magazynie jubilerskim Wiktora Czaplickiego, Sukiennice 6. 5604 3 3

Cukiernia J. Szczawińskiego

Kraków, ulica Długa, poszukuje **subjekta** do cukrów oraz **ucznia** zamiejscowego do praktyki. 5633 2 5

Chłopca

do roznoszenia i **ucznia** do praktyki przyjmie **Księgarnia Polska w Krakowie,** Floryańska 35. 5645 2 3

Młody człowiek

buchalter, z kilkuletnią praktyką bankową, posiadający język polski i niemiecki **doskonale,** ze znajomością stenografii i pisania na maszynie, z ukończoną techniką i egzaminem oficerskim saperów, poszukuje posady. Oferty przyjmuje pod **F. G. H.** i wyjaśnień udzielają J. Hopcas i A. Salomonowa, Kraków, ul. Szczepańska l. 9. 5647 2 3

Sławne z dobroci

CUKRY DESEROWE

poleca 5210 8 10

Józef Siermontowski
Kraków, ul. Bracka.

4 pokoje

przedpokój, kuchnia i wygódka, na II piętrze, oraz **2 mieszkania,** każde z **4 pokoi,** przedpokoju, kuchni i wygódki, na I piętrze, przy ul. Pańskiej l. 14, od 1 lipca 1913 do wynajęcia. 5232 5 5

Majątek

bardzo ładny, 2 km. od Krakowa, obejmujący około 70 morgów, w czem łąk dwukośnych 17 morgów, do sprzedania. Komunikacya znakomita z Krakowem. Budynki mieszkalne jakoteż dospodarcze dobre. Do kupna potrzeba 20.000 K. Zgłoszenia: Józef Janiszewski, Kraków, ulica Botaniczna 6. 5564 2 10

Adwokat

na prowincyi, w ładnej okolicy górskiej, poszukuje koncypienta, z praktyką prowincyonalną. Zgłoszenia listowne pod **„Koncypient 5489“** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 5489 3 3

CUKIERNIA

J. Szczawińskiego

Kraków, ulica Długa

poleca sok Grenadina w butelkach, ¾ litra 2 K. Przy odbiorze 3 butelek wysyła się opakowanie i porto franko. 5632 2 10

Do wynajęcia

większa ubikacya na warsztat rękodzielniczy i skład na materyały od 1 lipca b. r. Powiśle 5. 5466 3 3

Młoda dama

z egzaminem z języka niemieckiego i angielskiego, poszukuje na miesiące wakacyjne odpowiedniego angagement. — Bliższa wiadomość u Dra Zygmunta Glücksmanna, ul. Grodzka 15, I piętro. 5636 2 3

DOM

składający się z 5 ubikacyj i ogródka przed domem, wraz z zabudowaniami gospodarskiemi, w miejscowości prawie klimatycznej, bardzo odpowiedni dla emerytów, zaraz do sprzedania. Zgłoszenia pod **R. I.** poste restante **Gromnik** poczta. 5621 2 3

Skomielna Biała

obok Rabki. Jest kilka pokoi do wynajęcia na sezon, z utrzymaniem lub bez. — Widoki na wszystkie strony. Wszystko na miejscu. Bliższe szczegóły u Jana Koniecznego, organisty, Skomielna Biała. 5622 2 2

Dom piętrowy

murowany, z ogrodem owocowym, słoneczny, w pięknem położeniu, z widokiem na Kraków, do wydzierżawienia, możliwa sprzedaż. Wiadomość na miejscu, Wola Justowska 85. 5615 3 3

Kawaler

poszukuje pośrednika małżeństw, odpowiedź do 10 lipca. **N. C. 105** poste restante **Kraków** główna poczta. 5657 1 2

Inteligentna starsza panna

pracująca, bez posagu, wyjdzie za mąż, za uczciwego, taktownego mężczyznę od 35 lat. Rzecz traktowana seryo. **„Samotna“** poste restante **Kraków-Podwale,** za okazaniem kwitu inseratowego. 5552 1 2

! Pożyczki !

na 4 do 6 procent począwszy od 200 koron, z poręczycielami lub bez, spłacalne w ratach miesięcznych po 4 kor., daje wypłacalnym osobom każdego stanu Filip Feld, bank i biuro giełdowe, Budapeszt, VIII., Rakoczi-ut. 71. Objaśnienia zadarmo, opłacone. 5281 7 8



Stanowczo najlepsza woda do ust. 2516 6 9

Poszukuję

na czas wakacyj lekcyj, przyjmę też poprawki z jakichkolwiek szkół, albo zastępstwo biurowe. **Nauczycielka** z egzaminem kwalifikacyjnym, poszukuje również tychsamych zajęć, za przystępną cenę. „Akademik 125“ poste restante Kraków, za okaz. kwitu ins. 5619 3 3

Kandydat adwokacki

rutynowany, z kilkuletnią praktyką adw. i sąd., poszukuje posady koncypienta. Zgłoszenia pod **Dr L. K.** poste restante **Gorlice,** za okazaniem kwitu inseratowego. 5517 3 6

Obiady i kolacye

po niskich cenach, wydaje w domu i na miasto „Kuchnia domowa“, Podwale 3, parter. 5550 4 4

Duży sklep

o 2 oknach wystawowych z magazynem, 2 piwnicami, róg plant i ulicy Szewskiej l. 27, do wynajęcia od 1 grudnia b. r. Wiadomość tamże I piętro, na prawo. 5557 2 3

SKLEP

z 3 frontowemi ubikacyami, z elektr. oświetl. i centr. ogrzewaniem, jest do wynajęcia w gmachu Hotelu Pollera vis-a-vis teatru, od 1 lipca b. r. Wiadomość u portyera Hotelu Pollera. 5506 3 3

Motocykl

nowy, nieużywany, z bocznym wózkiem, zaraz do sprzedania. Wiadomość: Biuro techniczne Czunko & Wacławinek, Kraków, ul. Zacisze 8. 5505 4 4

Panna

(izr.) z obywatelskiego domu, miłej powierzchowności i łagodnego charakteru, przyjmie zaraz posadę do towarzystwa dzieci lub wyręczenia pani. Zgłoszenia w zakładzie fotogr. „Kamera“ w Krakowie, ul. św. Gertrudy 23. 5543 3 3

Wiśnie hiszpańskie

koszyk 5-kilowy 4 korony, czarne 3 korony, franco za zaliczką wysyła **Witold Mańkowski, Zaleszczyki.** 5567 3 5

Dom

składający się z 5 ubikacyj, z ogrodem owocowym i warzywnym, wraz z handlem korzennym, istniejącym kilkadziesiąt lat, koło Milówki, obok Żywca, na miejscu 3 fabryki z większą ilością robotników, jest do sprzedania. Wiadomość w biurze ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, pl. WW. Świętych 11. 5596 4 5

Buchalter-bilansista

korespondent polsko-niemiecki, kawaler, z długoletnią rutyną fabryczną, szuka posady. Zgłoszenia: **„Biegły“** poste restante **Trzcinica** obok Jasła. 5602 2 4

Koncypienta

na feryalny miesiąc zastępstwa, poszukuję. Godzina od Krakowa. Zgłoszenia z warunkami listownie: Perlberger-Schenker, Kraków, Grodzka 48. 5570 2 2

Panienki lub studenci

znajdą umieszczenie u izrael. rodziny. Zgłoszenia pisemne pod **„Opieka“** poste restante Kraków, za okaz. kwitu inser. 5594 2 10

Sklep

towarów korzennych i delikatesów, oraz sprzedaż wina flaszkowego, istniejący od 40 lat, w mieście przemysłowem i górniczem, na pryncypalnej ulicy, do sprzedania zaraz. Zgłoszenia przyjmuje do 7 lipca 1913 r. Adm. „N. Reformy“ pod znakiem **„H. 5538“.** 5538 2 2

Sanatoryum **Dra Jaklina w Pilźnie** (Czechy) do operacyi

PRZEPUKLINY i WOLA.

Prospekt i pisma o tych cierpieniach zadarmo. 3374 24 0

5690 Nr ins. 40

Hala licytacyjna

c. k. Sądu powiatowego cywilnego w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 29.

W sobotę, dnia 5 lipca 1913 roku i w dnie następne o godzinie 9 rano będą sprzedane:

Zegarki męskie i damskie, łańcuszki, kolczyki, bransoletki, broszki i pierścionki złote. Tytoniarka, kubek i łyżeczki srebrne, korale, oraz kasa National register.

Kraków, dnia 3 lipca 1913.

Bliższe szczegóły na tablicy przed halą umieszczonej.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.